

SZUKAMY RÓŻNYCH DRÓG

ROZMOWA Z DYREKTOREM BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W SWARZĘDZU - JANEM WESOŁOWSKIM

- 28 czerwca b.r. odbyło się Walne Zgromadzenie Banku Spółdzielczego w Swarzędzu, podczas którego poinformowano przedstawicieli udziałowców o jego aktualnej sytuacji. Padają tam między innymi sformułowania o pozytywnych efektach kredytów samochodowych. Sytuacji Banku nie określano mianem tragicznej. Dokładnie tydzień później, bo 4 lipca na drzwiach Banku pojawiła się atryna już dzisiaj informacja o czasowym wstrzymaniu normalnego funkcjonowania Banku. Co takiego wydarzyło się w tym tygodniu między 28 czerwca i 4 lipca, że trzeba było podjąć tak brzemienne w skutki decyzję?

- Sytuacja Banku Spółdziel-

czego w Swarzędzu jest trudna już od czerwca 1992 roku, kiedy udzielone kredyty i gwarancje jednej ze spółek

- Mówimy o spółce „Pia- kol”?

- Tak, chodzi o tę spółkę. Te kredyty i gwarancje spowodowały utratę płynności przez nasz Bank i zablokowanie rachunku w Narodowym Banku Polskim jeszcze wtedy i praktycznie sytuację patową. Po-

nieważ nasz Bank jest zrzeszo-
ny w Gospodarczym Banku
Wielkopolski S.A. podjęto
działania, które miały na celu
opanowanie tej sytuacji. Ta sy-

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Parag Banku Spółdzielczego w Zakładzie Informacje, że
z dnia 4.11.2008.1996r. zastąpiła cię jako wykreślenie
czytawca bankowych.

Wskazuje się również godziny urzędowania Banku w tym okresie. Od poniedziałku do piątku Bank czynny w godzinach

1350

"Za powstałe utrudnienia przepraszamy wszystkich klientów Banku.

JÓZEF JAN CEGŁA LEWY PROS

I Bogu dzięki. Raz na cztery lata spotykają się najlepsi z najlepszych. Tworzą - przez kilka tygodni - dziesiątki zawsze niezapomnianych spektakli. Gromadzą one każdorazowo z górą miliardową widownię. Różnorodną, różnokolorową jak nasz gatunek.

Ta gra w cudowny sposób
jednoczy wszystkich. Jest
absolutnie demokratyczna. Czy-
telna i zrozumiała dla każdego.
Pochłania bez reszty mieszka-
ńców słamsów w południowo-
amerykańskich miastach, sy-
tych mieszcuchów i korono-
wane głowy państw. Bez wyją-
tku.

W dni meczów na plan dalszy spychane są (same się spychają) bieżące spory i przetargi polityczne. Miejsce nieudolnych rzemieślników polityki zajmują - i słusznie! - prawdziwi artyści futbolu. Obdarowują nas kunsztem, jaki śnił

się po nocach każdemu z nas, gdyśmy - wszędzie na świecie - byli „chłopcami w krótkich spodenkach”. Dziś oni urzeczywistniają tamte sny, zyskując naszą wdzięczność i sympatię.

W odróżnieniu od wielu Rodaków nie przeszkadza mi nieobecność w Stanach Zjednoczonych naszej, jakże ostatnimi laty kiepskiej, reprezentacji. Przeciwnie. Będąc skazanym na kibicowanie innym „zbornym” trzeba go oceniać ich walory. Mam swoją „od zawsze” piłkarską miłość. Jest nią - oczywiście - Brazylia. Wiem, że nie jestem w swym afekcie odosobniony.

Socer (piłka nożna - po „amerykańsku”) dopiero zdobywa Stany Zjednoczone zauroczone koszykówką, hokejem i przede wszystkim - ichniejszym „futbolem”. Pełne - jak nigdy - stadiony świadczą o

połknięciu przez kibiców piłkarskiego bakcyła. Wielka w tym zasługa również walecznej drużyny USA, która nie ułękła się sławy brazylijskich czarodziejów.

A propos kibiców. Jak pięknie bawią się w trakcie meczów, jakże spontanicznie cieszą się przebiegiem gry. Żadnej agresji, niechęci do zawodników i sympatyków innych ekip. Na stadionach nie ma znanych z Europy - fos i wysokich płotów. Jest radośnie, bawecznie kolorowo i przyjaźnie. W takiej atmosferze możliwa jest tak znacząca obecność wśród kibiców przedstawicieli płci pięknej. Kobiety jeszcze bardziej łagodzą (i tak poprawne - w USA, a nie u nas!) obyczaje.

Oczywiście są to rysy na o-
wym pięknym obrazie. Naj-
pierw nieobliczalny i do tego
nie pierwszy „wyczyn” Diego

Maradony. Jeden z największych geniuszy futbolu w jego dziejach znów postanowił wstąpić się na chemiczną protezę. Nie potrafił zawierzyć swemu talentowi - prawdziwemu darowi Bożemu. Chciał być jeszcze lepszy albo jeszcze dłużej najlepszy. Oszustwo nie udało się, bo i powieść nie mogło. W najbrzydszy sposób skończyła się jedna z największych karier sportowych. Idol milionów sięgnął bruku. Pozostał kac i wielka gorycz. Maradona - na własne życzenie - jest dzisiaj i pozostanie (!?) najbardziej samotnym byłym sportowcem na świecie.

Zabójstwo piłkarza Kolumbii dowodzi, iż - niestety - nie da się określić granic fanatyzmu. Ciągłe ktoś ją przesuwa. Przerazające: zabić za przypadkowy błąd popełniony na boisku!!!. Czyż szaleńca kładzie się cieniem na tych słonecznych mistrzostwach.

Ale żaden wariant nie jest w stanie zabić piłki. Ona jest najważniejsza. Przynajmniej na razie.

SYGNAŁY Z SOŁECTW

Uzarszewo
Sołtys Bonifacy Adamski



— Jesteśmy po wyborach samorządowych. Byłem obecny na ostatniej sesji. Teraz trzeba poczekać i dać szansę nowo wybranym.

W Uzarszewie można powiedzieć, że jest radośnie. Pracownicy otrzymali podwyżkę płac. Średnio prawie o 100%. W chwili obecnej jest to dużo, ale już dają o sobie znać kolejne podwyżki, jak ogrzewanie i ciepła woda. Podejrzewam, że do końca roku podwyżka pensji zostanie „zjedzona” przez rosnące koszty utrzymania.

Jeśli chodzi o zatrudnienie, to u nas nie było zwolnień z pracy. Oczywiście są pracownicy, którzy się sami zwolnili, mając w zanadru ciekawszą propozycję, natomiast zakład nikomu nie wypowiedział pracy w ramach zmian organizacyjnych.

Komunikacja. Generalnie nie możemy narzekać. Utrudnieniem są przesiadki w Kobylnicy, w przypadku, gdy autobus jedzie do Karłowic. Z komunikacją wiąże się jeden zasadniczy problem, z którym wielokrotnie zwracaliśmy się do „Wiraż-busu”, chodzi o ranne połączenie, z którego głównie korzystają dzieci jeżdżące do szkoły. Prosiłbym, aby o tej godzinie, ze względu na tłok, skierować do nas autobus „przegubowy”, niestety ciągle prośba ta pozostaje bez echa!

Smutne jest to, że ludziom pracy jako jedyne „osiągnięcie” pozostało milczenie. Jeśli pracownik interweniuje, to słyszy stale tę samą odpowiedź: „Jak się nie podoba, to możesz odejść”!

Jestem człowiekiem wierzącym, ale przyznam, że nie rozumiem ostatniej wypowiedzi Prymasa Glempa: „Kościoł wojny nie chce, ale jej się nie boi”. Byłbym wdzięczny, gdyby mi ktoś udzielił wyjaśnienia, o co tu chodzi?

Liczę jednak, że może wreszcie coś drgnie w tej naszej gospodarce, bo to co się działo przez ostatnie 4 lata, to jest wielka zgroza. (k)

Panujące ostatnio upały mogą spowodować przyspieszenie dużych żniw. Dlatego też Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Gruszczynie przygotowuje się do kampanii żniwnej. 7 lipca odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej w celu ustalenia cen na korzystanie ze sprzętu SKR—u.

ŻNIWA ZA PASEM

O wynikach obrad poinformował nas członek Rady Nadzorczej Leszek Przepióra.

— Pragnęliśmy, aby ceny za korzystanie z maszyn były w miarę konkurencyjne, ponieważ stara kupiecka zasada głosi, że zyski płyną z dużych obrotów. Przyjęliśmy następujące ustalenia.

Bizon Super — 900.000 złotych za godzinę pracy. Bizon Rekord — 970.000 zł./godz. Dla czego taka cena? Ponieważ ten

kombajn ma zainstalowany rozdrabniacz. Prasa polska (Kolckowa) 370.000 zł./godz. Prasa zwijająca 450.000 złotych za godzinę pracy.

W porównaniu do roku ubiegłego, ceny usług wzrosły o około 150.000 za godzinę pracy, ale uwzględniając inflację nie jest to zbyt dużo. Wzrost cen jest spowodowany także przez ruch cen części zamiennych i to uważam za główny powód. Zaskakujące w tym wszystkim

jest to, że podobno cena zboża w stosunku do roku ubiegłego ma być o 10% niższa!

Biorąc to wszystko pod uwagę, wszyscy byliśmy zgodni, że ceny na usługi żniwne nie są zbyt wygórowane.

Konsultując te ceny z SKR—ami z innych miejscowości okazało się, że rzeczywistość nie są wysokie. Sądymy, że przy tych cenach wykorzystanie sprzętu będzie co najmniej takie jak w roku 1993, t. zn. powyżej 100 godzin.

Na koniec słów kilka na temat naszej suszarni. Aby ją w pełni wykorzystać dobrze by było gdyby z budżetu dofinansowano tę usługę, ale to są sprawy późniejsze. (k)

TAKSÓWKĄ PO ASPIRYNĘ

Swarzędzanie nie mogą pozwolić sobie na nagłe zachorowanie w sobotnie lub niedzielne popołudnie. Problem zdrowotny w nocy i konieczność szybkiego zakupu leków to już prawdziwa tragedia. W tym wielotysięcznym mieście, ani jedna z pięciu działających aptek nie jest czynna po godz. 20.00.

Tymczasem w nocy ze Swarzędza można dotrzeć do polskiej apteki tylko własnym samochodem lub taksówką. Ostatnie rozwiązanie znacznie podwyższa cenę (już i tak drogiego) potrzebnego medykamentu. Oprócz tego, w kło-

potliwej sytuacji są nie posiadający telefonu mieszkańcy osiedli mieszkaniowych, znacznie oddalonych od jedyne go w mieście postoju taksówek.

Jest jednak nadzieja, że „aptekarskie” kłopoty swarzędzan wkrótce się zakończą. Szefowie tamtejszych aptek doszli bowiem do porozumienia i postanowili podzielić między siebie tygodniowe nocne dyżury. Wszystko jest już ustalone. Farmaceuci czekają tylko na zakończenie sezonu urlopowego. Od września „nocne wyprawy” po lekarstwa będą znacznie krótsze.

(mag)

BOLESNA STRATA

Często na łamach Tygodnika Swarzędzkiego umieszczane są informacje o działalności Klubu Honorowych Dawców Krwi. Wielokrotnie też było podawane imię i nazwisko Józefa Rembalskiego, twórcy i wieloletniego prezesa w/w klubu.

17 czerwca dotarła do nas smutna wiadomość, iż Józef Rembalski po długoletniej i ciężkiej chorobie zmarł. Odszedł od nas człowiek, przedkładający ponad wszystko interes społeczny.

Pracował zawodowo ponad 40 lat, w tym przede wszystkim w Swarzędzkich Fabrykach Mebli — zakład Nr I.

Od wojny organizował ruch PCK oraz Honorowego Krwiodawstwa, w mieście, a także w Fabrykach Mebli. Wielką Jego umiejętnością było przyciąganie do siebie ludzi, z którymi następnie pracował na rzecz innych. Kierowane przez Niego koła PCK i Kluby Honorowych Dawców Krwi już w pierwszych miesiącach zwiększyły swoje szeregi.

Był członkiem Zarządu Powiatowego i Wojewódzkiego PCK. Józef Rembalski pełnił przez dwie kadencje funkcję radnego Rady Miejsko—Gminnej. W Radzie pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej.

Po zakończeniu pracy zawodowej w 1981 roku związał się z ruchem spółdzielczym. Działal w Radzie Osiedla Czwartaków.

Był i pozostanie w pamięci wielu z nas. Był cenionym działaczem PCK w kraju. Za swoją działalność był wielokrotnie odznaczany. Za najcenniejsze wyróżnienie uważał „Kryształowe serce”. Dla nas pozostał człowiekiem o kryształowym sercu przez długie lata.

KOLEDZY

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17.07.1994r. w wieku 67 lat zmarł honorowy Prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Spółdzielni Mieszkaniowej

S/P JÓZEF REMBALSKI

Pogrzeb odbył się w dniu 20.07.1994r.
Rodzinie wyrazy współczucia składają

Zarząd Klubu HDK
oraz Krwiodawcy

Z wielkim żalem żegnamy
oddanego działacza spółdzielczego
i przyjaciela

JÓZEFA REMBALSKIEGO

założyciela Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Właściwościowej w Swarzędzu.

Wyrazy współczucia rodzinie składają:

Rada Nadzorcza
Zarząd SM L-W w Swarzędzu

POSTRACH RODZICÓW

Czy dopiero jak dojdzie do tragedii, ktoś zainteresuje się tą sprawą? - pytają mieszkańcy os. Raczyńskiego. Przez okna swych mieszkań nerwowo spoglądają szczególnie matki małoletnich berbeci, całymi dniami bawiących się na osiedlowych drogach i podwórkach. Postrachem rodziców jest autobus linii S-4, którego trasa od wielu miesięcy przebiega pomiędzy blokami - wewnętrzną osiedlową drogą.

Na początku autobus objeżdżał osiedle Raczyńskiego. Cieszyli się z tego „starzy” mieszkańcy Nowej Wsi - przystanek autobusowy znajdował się bowiem przy ulicy Przybylskiego. Zatokę wybudowano także przed blokiem nr 6, stojącym „na granicy” z os. Cegielskiego. W kilka miesięcy od rozpoczęcia regularnych kursów,

trasę S-4 zmieniono, gdyż podczas budowy domów jednorodzinnych została na pewien czas zamknięta ulica, którą jeździły autobusy. Prace zakończono, ulica wróciła we władanie kierowców - jednak nie autobusowych. Wciąż kierują oni swoje „maszyny” pomiędzy bloki.

- Nic nie stoi na przeszkodzie,

by nasze autobusy powróciły na ulicę Przybylskiego - twierdzi Karol Baszczyński, prezes spółki „Wiraż-Bus” - Obecna trasa S-4 przebiega zgodnie z życzeniem Spółdzielni Mieszkaniowej.

W spółdzielni dowiedzieliśmy się, że do tej pory nie dotarli do niej próśby o przywrócenie „starej” trasy autobusu. Nic nie wiedzą tam również o obawach i rozterkach mieszkańców osiedla. Jak nas zapewniono, ich sugestie, które dotarły do spółdzielni za pośrednictwem „TS”, zostaną rozpatrzone. Jest więc nadzieja, że już wkrótce rodzice z os. Raczyńskiego będą spać spokojnie.

(M.G.)

KAGANIEC OŚWIATY ?

Największą bolączką, poza sfeminizowaniem zawodu nauczycielskiego, jest dla polskiej oświaty brak pieniędzy. W takiej sytuacji wydawać by się mogło, że warto zadbać niemal o każde 100 000 złotych, których nie trzeba wydawać.

Ba, co innego jednak teoria, a co innego praktyka. W najnowszej i najbardziej załoczonej swarzędzkiej szkole podstawowej nr 5 na osiedlu Mielżyńskiego, tak jak w innych placówkach oświatowych, zgodnie z terminem, rozpoczęła się przerwa wakacyjna. Wraz z nią ludzie odpowiedzialni za budynek zaczęli sobie folgować. Jeden z mieszkańców osiedla Raczyńskiego mocno poirytowany poinformował nas, że non

stop w kilku punktach, zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz budynku szkolnego, włączone są żarówki. W takiej sytuacji - dodał - nie widzę sensu rozpisywania się i mówienia o biedzie cisnącej naszą oświatę.

Nie bardzo wierzyliśmy, bo przecież zastępca dyrektora tej szkoły został wybrany nie tylko radnym, ale również przewodniczącym Komisji Finansowej Rady Miejskiej, a więc doskonale jest zorientowany zarówno w potrzebach i możliwościach finansowych lokalnego budżetu.

Sprawdziliśmy zatem, czy nasz Czytelnik aby nie przesadził. Niestety, ani trochę.

Nieśmiało podpowiadamy, że można kupić za niezbyt duże pieniądze automat zastępujący człowieka włączający i wyłączający oświetlenie o żądanej przez nas godzinie. Przypusz-

czamy, że taki wydatek będzie kilkakrotnie niższy od należności, jakie nam wszystkim (oświata swarzędzka finansowana jest ze środków własnych gminy, a więc naszych podatków) przyjdzie zapłacić w formie rachunku za energię elektryczną zużytą w SP nr 5 w trakcie przerwy wakacyjnej. O tym, że zużyta w sposób absolutnie bezcelowy, trudno wątpić. Chyba, że pracownikom tej szkoły nie zależy na oszczędnościach, bowiem nie tylko z ich portfeli pochodzić będą pieniądze, po które zgłosi się Energetyka Poznańska.

Wielokrotnie słyszałem o kaganku oświaty. Ta sytuacja przypomina jako żywo kaganiec oświaty założony na nasze portfele przez tych, którzy mają, poza rodzicami, uczyć dzieci poszanowania dla naszej wspólnej własności. (rl)

... TS PYTA

W krótkich odstępach czasu z jednostek wojskowych oddalilo się trzech poborowych z bronią w ręku. Czy wobec tych niepokojących faktów nie powinni — zdaniem Pana / Pani — w wojskowych komisjach poborowych uczęszczać psychologowie, badający zdolność psychiczną młodych mężczyzn do odbywania służby wojskowej?

SONDA SONDA SONDA

Witold Z., os. Raczyńskiego. Moim zdaniem jest to wynik bezkrytycznego wysyłania do wojska każdego, kto złoży się na ochotnika, bo np. jest bezrobotny lub nie dostał się na studia, itp.

Przemysław Ch., os. Cegielskiego. Nie mam pojęcia co to się teraz w wojsku dzieje, ale dawniej byli w okręgach wojskowych psycholodzy, którzy badali podejrzanym rekrutów.

Romuald Rz., os. Raczyńskiego. Wydaje mi się, że wojsko, podobnie jak cała gospodarka, przeżywa też kryzys, trudności z odnalezieniem się po rozpadzie Układu Warszawskiego i dotychczasowych struktur. Może przydałoby się więcej psychologów i psychiatrów w miejsce np. kapelanów?

Regina F., ul. Poznańska. Wydaje mi się, że teraz mężczyźni są coraz mniej odporni psychicznie i byle niepowodzenie powoduje u nich załamanie nerwowe, objawiające się nieprzewidywalnymi reakcjami. Stąd chyba tak dużo samobójstw z powodu utraty pracy, niepowodzeń w szkole czy życiu osobistym.

Sebastian M., os. Dąbrowszczaków. Ja jestem pacyfistą i za żadne pieniądze nie poszedłbym do wojska. Wojsko jedynie ogłupia, uczy bezwolnego wykonywania idiotycznych rozkazów, pozbawia osobowości i zmusza do pijaństwa i nałogu palenia. Całe szczęście, że dostałem się na studia i mam na razie spokój z tą instytucją służącą do łamania ludzkich charakterów.

Marcin H., os. Pod Lipami, Poznań. Mnie, na szczęście, nie dotyczy „zaszczyt” służenia w wojsku, bo studiuje. Ale szczerze współczuję moim rówieśnikom, poddawany bezmyślnie „obróbce” przez durnych kaprali. (fl)



Już niedługo transparenty będą przed innym bankiem?

Fot. PAP/CAF

SZUKAMY RÓŻNYCH DRÓG

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

tuacja trwa permanentnie do dnia dzisiejszego, tylko że po drodze, kiedy przyjęto program uzdrowienia zaaprobowany przez NBP w listopadzie 1992 roku, liczono, że egzekucja w stosunku do nietrafionych kredytów, których było 90 procent, będzie skuteczna. Rozwój sytuacji obserwował z miesiąca na miesiąc Departament Inspekcji i Nadzoru. W końcu podjęto decyzję o odwołaniu Zarządu Banku, zmianie kierownictwa i moja osoba znalazła się tutaj jako oddelegowany pracownik GBW S.A., który ma przeanalizować sytuację i dać odpowiedź na pytanie, czy jest szansa ratowania tego Banku. Po 3-miesięcznej analizie wszystkich spraw, portfela kredytowego itd. zawnioskowaliśmy o udzielenie pomocy finansowej z Funduszu Gwarancyjnego Banku stworzonego przez Banki zrzeszone w GBW S.A. na odpowiednią kwotę, która by umożliwiła normalne funkcjonowanie naszego Banku. To się udało przeprowadzić w czerwcu 1993 roku. Przez rok była zawieszona akcja kredytowa uruchomiona ponownie w lipcu ubiegłego roku. Bardzo korzystnie w ramach tej akcji finansowano zakup samochodów osobowych. Wracając do pańskiego pytania dlaczego 28 czerwca b.r. wydawało się, że jest ciężko ale nie tragicznie, a w tydzień później na drzwiach wejściowych do Banku pojawiła się informacja o czasowym ograniczeniu czynności bankowych, należy bezwzględnie wrócić do roku 1992, kiedy te kłopoty zostały ujawnione. Działania prowadzone w roku 1993 dały pełen obraz sytuacji. 45-miliardowa strata za rok 1992 mówiła praktycznie wszystko. Stąd też z pełną odpowiedzialnością informowaliśmy, że Bank nadal jest zagrożony i jeżeli nie będzie dokapitalizowania w ramach restrukturyzacji, to nasz Bank o tych środkach które ma - na bardzo drogie warunki - nie jest w stanie samą akcją kredytową odbudować wszystkich straconych kredytów. Podjęte przez nas działania mające na celu windykację straconych kredytów dawały pewną możliwość wydobycia się Banku z tego dołka. Natomiast trzy główne podmioty, czyli spółki „Pia-kol”, „Batek” i „Nowex”, które stanowią 90 procent złych kredytów to rzutuje, że tych kredytów praktycznie nie mamy szans odzyskać. Sprawy toczą się w Sądzie, oskarżeni po długim czasie niezdolności dopiero teraz stają przed obliczem

sędziego, a ich „majątek”, ewentualnie upadłość jest tak głęboka, że nie gwarantujemy korzystnego dla nas rozwiązania. Trzeba jasno powiedzieć, że tych kredytów już nie odzyskamy. W zamian tego Bank powinien otrzymać dokapitalizowanie, które by wzmocniło jego stronę finansową na tyle, żeby mógł normalnie funkcjonować i wypełniać wszystkie operacje. Stąd też założenie pierwotne Banku w którym jesteśmy zrzeszeni, czyli GBW S.A. sugerujące poprzez różne rozmowy, że pierwsze półrocze jest okresem w którym to dokapitalizowanie ma nastąpić, a takie założenie było, że NBP pozwoli bankom regionalnym wyemitować obligacje, które zostaną przejęte na 10-15 lat na niskim oprocentowaniu umożliwią zdobycie funduszy, które z kolei będą mogły być przeznaczone na dokapitalizowanie banków. Niestety, to założenie upadło. W oparciu o aktualną Ustawę o restrukturyzacji Banku Gospodarki Żywnościowej i Banków Spółdzielczych przyjętej przez Sejm i Senat, podpisanej przez pana prezydenta Bank żadnych pieniędzy nie otrzymał. Stąd też mówiąc na zebraniu przedstawicieli o tym, przedstawiałem sytuację Banku jako trudną i mówiłem, że jeżeli nie będzie dokapitalizowania, to sprawy mogą się stać bardzo poważnymi.

- Czy kwestia mieszkania służbowego zajmowanego przez Pana poprzedniczkę została definitywnie wyjaśniona?

- Tak, zostało ono opuszczone. Pozostałe sprawy według pierwszego przeglądu są do uzupełnienia przez dotychczasową lokatorkę i sądzę, że w lipcu wszystko z tym związane odzyskamy. Taka była decyzja Rady Nadzorczej i Zarządu.

- Co spowodowało tak niską skuteczność windykacji?

- Jest to złożony problem. Przede wszystkim kredyty były niewłaściwie udzielone, bez nadziejnie zabezpieczone. Przy miliardowych kredytach często było dwóch poręczycieli o niskich zarobkach względnie bez żadnego majątku, bez klauzuli wykonalności na współmałżonków. My to wszystko musimy odbudowywać. Udało się odzyskać pewne ruchomości i nieruchomości. Wszystko co było możliwe w prowadzonej akcji windykacyjnej przejęliśmy. Skala problemu przy tych kwotach udzielonych kredytów nie zaspokoila potrzeb Banku. Stał się właścicielem pawilonu „Krimar” przy ul. Zamkowej 17,

weszliśmy na hipotekę zajazdu w Bolewicu. Ostatnio przetarg ogłoszony przez komornika Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu nie przyniósł oczekiwanych efektów.

- Na razie zatem tylko udziałowcy Banku stracili swoje udziały...

- Stracili je już w roku 1993, kiedy rozliczaliśmy straty z roku 1992. Nasze założenia wynikające z programu uzdrowienia zakładały, że jeżeli Bank uzyska w I półroczu odpowiednie dokapitalizowanie, to będzie w stanie oddać drogie środki z GBW S.A. i na tańszych środkach jakie były uzgadniane z NBP do 2004 roku będzie tak odbudowywać swoją pozycję nawet wypracować po raz pierwszy kwoty, które mogłyby być przedmiotem podziału przez Zebranie Przedstawicieli. Takie założenia są, natomiast nie ma decyzji co do dokapitalizowania.

- Jaka kwota dzisiaj byłaby wystarczającą na pokrycie roszczeń klientów Banku?

- Gdybyśmy chcieli pokryć tylko straty nie oddając środków dla GBW S.A., to jest to na dzisiaj 50 miliardów złotych. Ta kwota wystarczy, by Bank mógł być normalnie otwarty, wykonywać wszystkie dyspozycje, udzielać kredytów i w długofalowym okresie odbudować utracone pozycje. Poczyniliśmy starania własne poprzez złożenie ofert wielu innym bankom, które są zainteresowane przejęciem swarzędzkiego BS-u w ramach poszerzenia własnego terenu działania. Na razie zatem mamy na uwadze zarówno dokapitalizowanie lub przejęcie naszego Banku. Szukamy różnych dróg.

- Taką drogą była również prośba skierowana do władz Swarzędza o wsparcie finansowe Banku...

- W rozmowie z nowymi władzami przedstawiłem sytuację Banku, który ma przecież ogromne tradycje, gdyż istnieje od 1906 roku. Finanse miejskie są w rękach Rady Miejskiej i ona zdecydować, czy nasz Bank otrzyma wsparcie z tej strony. Na dzisiaj, jak się domyślam, w tej sprawie jest znak zapytania, bo Bank jest zagrożony.

- Jakle są prognozy przed swarzędzkim BS-em na najbliższe tygodnie?

- Na dzisiaj decyzja jest jedna. Po rozmowach z szefostwem GBW S.A. mam informację, że w takim układzie w jakim dotychczas funkcjonuje-

my musimy nadal funkcjonować i oczekiwać na decyzję NBP. Nikt nie używa dokładnego terminu zapadnięcia definitywnych rozwiązań. W piątek, 15 lipca otrzymałem informację, że sytuacja powinna się wyjaśnić 20 lipca. Rozmawiamy w poniedziałek 18 lipca i dzisiaj usłyszałem, że Bank w Opalenicy czeka na decyzję już 3 miesiące. Nie ukrywam, że jestem trochę załamany takimi informacjami, bo jeżeli tak długo mielibyśmy oczekiwać, to żal mi naszych klientów, którzy codziennie pytają i nie mogą ode mnie otrzymać rzetelnej i szczegółowej informacji związanej z terminem.

- Jak daleko zagląda Bankowi w oczy widmo upadłości?

- Jeżeli pani prezes NBP podejmie decyzję o ogłoszeniu upadłości, to nie mamy nic do powiedzenia. Wszystko zależy jednak od tego, jaka jest skala problemu, jaka jest skala strat finansowych w stosunku do odpowiedzialności Skarbu Państwa. Jeżeli w tym zakresie jest relacja korzystna, to podejmuję się decyzję o ratowaniu banku różnymi drogami. W tej materii NBP musi się wypowiedzieć.

- Czy Pan jest czasowo delegowany do pracy w Swarzędzu z GBW S.A.?

- Jestem czasowo oddelegowany od 12 lipca ubiegłego roku na czas pełnienia funkcji w Swarzędzu. Natomiast umowa podpisana z Radą Nadzorczą opiewa na czas nieokreślony. W GBW S.A. jestem na urlopie bezpłatnym na czas pełnienia funkcji w Swarzędzu.

- Kilka dni temu minął rok pańskiej pracy w Swarzędzu. Jest Pan z tego okresu czasu jako bankowiec zadowolony?

- Z ogromnym zaangażowaniem podjąłem się tego zadania tym bardziej, że taka była potrzeba chwili. W tej trudnej sytuacji systemu bankowego w sektorze spółdzielczym widzieliśmy też jako pracownicy GBW S.A., że być może przy upadłości BS-u w Śremie jest gwarancja, że gdyby się zabrało z ogromną pracą za windykację, za pogoń za tymi straconymi kredytami, przy pomocy finansowej, jaką sami sobie w grupie stworzyliśmy, jest szansa pokazania wszystkim, że można takimi nakładami coś odbudować, a nie z góry skazać na przegraną. Nie żałuję tych 12-tu miesięcy.

- Dziękuję za rozmowę.

(maw)
Tekst autoryzowany

PÓŁKOLONIE ZE STOWARZYSZENIEM

Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski w Swarzędzu przez dwa tygodnie lipca prowadziło w Gruszczynie półkolonię rehabilitacyjną dla dzieci objętych opieką Stowarzyszenia.



Przez cały czas trwania turnusów odbywały się pod opieką lekarzy zajęcia hipoterapeutyczne na „Bajce” i „Korze” - koniach będących własnością Stowarzyszenia. Każde dziecko codziennie było ćwiczone przez magistra rehabilitacji. Namioty i sprzęt zabawowo - rehabilitacyjny ustawiono na terenie pana Jana Gibasa w stadninie koni. Można było także skorzystać z chłodu w sadzie p. Hayto. Dzieci odwiedziły lotnisko w Ligowcu, gdzie Aeroklub zafundował bezpłatne przeloty samolotem. Zwiedziły Jednostkę Wojskową w Kobylnicy, poznały żołnierskie zajęcia.

Autobusem p. Włodzimierza Kaźmierczaka z „Drewnopolu” dotarli do Uzarzewa, gdzie mogły zobaczyć najnowsze okazy w Muzeum Łowieckim. Jeździły bryczkami przez pola, a w sobotę odwiedziła dzieci demonstrując swoje umiejęt-

ności straż pożarna ze Swarzędza.

Na zakończenie każdego turnusu były dyplomy, pamiątkowe zdjęcia, słodycze i pieczenie kiełbasek przy ognisku. Dzieci odwiedziła przewodni-

coraz liczniejsza grupa darczyńców takich jak: Gminna Spółdzielnia w Swarzędzu, sklepy p. Marioli Bzdreği z ul. Kórnickiej, p. Zofii Wielogórskiej z ul. Średzkiej, p. Marka Zawady z ul. Paderewskiego, Mini Sam z Gruszczyna.

Sponsorami turnusów rehabilitacyjnych była Spółdzielnia Mieszkaniowa, p. Lidia Nowacka z Mosiny, p. Ireneusz Socha



cząca Rady Miejskiej p. Barbara Brodowska-Właźlińska, członkowie Zarządu Miasta p. Z. Kaczmarek i p. M. Hoffmann, p. Dyrektor ZEAS-u M. Andrzejewska. Pieniądze na organizację półkolonii uzyskano z dotacji miejskiej. Ich wykorzystanie demonstrowaliśmy p. B. Koteckiej skarbnikowi Miasta i Gminy. Nie byłoby tyle przyjemności i „słodkości” gdyby nie

z „Tulplasty”, koło PTTK „Łaziki” i koło PTTK przy Zakładach „POMET” w Poznaniu, p. S. Witecki, Centrala Nasien na ze Środy Wlkp. Sprzętu użyła nam dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2. W organizacji pomogła p. Irena Halt - przewodnicząca Komisji Rodzin i Opieki Społecznej Rady Miejskiej - dobrze znająca problemy osób niepełnosprawnych.



Drogę do Gruszczyna znaleźli także przedstawiciele Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W oczach gości i rodziców była to impreza bardzo udana i potrzebna. Zapłatą za trudy zorganizowania i pracę były uśmiechy dzieci, których nie da się policzyć żadną sumą pieniędzy.

Po zakończeniu wszyscy zegnali się mówiąc „do zobaczenia za rok”. Zarząd Stowarzyszenia dziękuje wszystkim, którzy pomogli w organizacji półkolonii i zaprasza do współpracy mieszkańców pragnących pomagać dzieciom specjalnej troski. Osobno składamy podziękowania Burmistrzowi Miasta i Gminy p. Jackowi Szymczakowi, bez pomocy którego nie rozwiązałibyśmy problemów organizacyjnych.

Zarząd Stowarzyszenia uprzejmie informuje swoich członków, że do 22 sierpnia ze względu na przerwę wakacyjną nie będzie dyżurów w siedzibie. Pilne sprawy prosimy załatwiać telefonicznie 174-761 lub 173-173 (druga połowa sierpnia).

SPÓŁDZIELCY O PRAWIE I KALORIACH

Prezesi spółdzielni mieszkaniowych woj. poznańskiego, którzy co pewien czas spotykają się, aby omówić nurtujące ich problemy, tym razem zjechali do Swarzędza. Inspiracją do spotkania była zmiana prawa spółdzielczego oraz zainteresowanie możliwościami oszczędzania energii cieplnej.

- Nowelizacja prawa spółdzielczego powoduje konieczność zmiany ogromnej ilości u normowań wewnątrzspółdzielczych - mówi gospodarz spotkania, prezes Paweł Pawłowski. - Wszystkie spółdzielnie powinny więc w tym celu skoncentrować swe siły prawne.

Spółdzielnie w ciągu roku muszą dostosować swoje statuty do nowego prawa. Obecni zgodzili się więc, aby biura radców

prawnych stworzyły zespoły, które opracują ramowe statuty i regulaminy. Samorządy zweryfikują je następnie uwzględniając specyfikę poszczególnych spółdzielni mieszkaniowych.

- Stały wzrost cen energii (w tym roku jeszcze o 20%, a na początku przyszłego prawdopodobnie o kolejne 19%) jest przyczynkiem, aby niezależnie od sytuacji ekonomicznej członków spółdzielni założyć wszystkim liczniki zużycia mediów, stworzyć możliwość oszczędzania - mówi dalej prezes Pawłowski. W swarzędzkich mieszkaniach założono 18 tysięcy podzielników ciepła. Po dwóch sezonach grzewczych oceniono, że lokatorzy oszczędzają po 2-4 mln zł w ciągu sezonu. Instalować będzie się następne. (bk)

ZAKUP DYSKOMFORTOWY?

W sklepie na os. Ciegielskiego, w budynku nr 31, kupując butelkę z chmielowym napojem płatymy za samo szkło 2000 złotych, a oddając tę samą butelkę otrzymujemy 1800 złotych. Gdy zapytałem ekspedientkę - skąd tak dziwne praktyki, usłyszałem w odpowiedzi, że ona nie ma gwarancji, że to opakowanie szklane zostało zakupione właśnie w tym sklepie. Poza tym taką decyzję podjął właściciel sklepu.

Proponuję właścicielowi, aby wprowadził stemple po których

będzie można rozpoznać, skąd pochodzi dana pusta butelka. Jeżeli to nie zda egzaminu, należy wprowadzić inne opłaty dla wysokich z niebieskimi oczyma i inne dla nieco niższych z oczyma zielonymi. Jeżeli i to nie zda egzaminu, sprawdzać należy adresy stałego zameldowania klientów i dla mieszkających bliżej sklepu ogłosić niższe ceny skupu. Jeżeli i to nie zda egzaminu, należy pomyśleć o zmianie profesji, bowiem handel nie polega tylko i wyłącznie na drobnych kpinkach wobec klientów. (m)

Wynajmę dwu-trzy pokojowe mieszkanie w Swarzędzu w okolicy ulicy Kwaśniewskiego, tel. 174-492 do 12.00 i po 18.00

PODNIĘBNY SOŁTYS

— Jest pan najlepszym pilotem wśród sołtysów i najlepszym sołtysiem wśród pilotów. Proszę powiedzieć jak to się zaczęło?

— Jako młody chłopiec mieszkalem przy ulicy Główniej, stąd śledziłem krążące nad nadlotniskiem w Ligowcu szybowce. Tak się wszystko zaczęło. Wyniki badań lotniczych były

ŻYJA WŚRÓD NAS

pozytywne. Przeszedłem więc szkolenie szybowcowe. Egzamin zdałem i zacząłem latać. Latanie jest podobną pasją jak gra w piłkę nożną, czy jazda na rowerze. Mnie interesowało ty-

wspomina?

— Pilot, który kończy szkołę, otrzymuje licencję, natomiast nie otrzymuje klasy. Tę zdobywa się w jednostce, i tak na III klasę lata się w dzień w normalnych warunkach. Klasa II to odpowiednia ilość nalatanych godzin w „nocy zwykłej”, tzn. lot w nocy w normalnej, dobrej pogodzie. Na klasę I należy latać w „nocy trudnej”, przy złej pogodzie. Posiadacz klasy mistrzowskiej lata w każdych warunkach pogodowych. Posiadam taką klasę. Jestem również oblatywaczem fabrycznym.

W tym czasie Polska podpisała kontrakt z Libią na szkolenie pilotów. Ponieważ spełniałem wszystkie potrzebne kryteria i dlatego wylądowałem na

pracowaliśmy także we wszystkich święta libijskie. Najtrudniejszym dla nas świętem, był okres wielkiego postu Ramadan. W czasie dnia muzułmanin nie przyjmuje żadnego pożywienia. Praktycznie życie w dzień zamiera, a zaczyna się po zachodzie słońca. Po całej nocy, spędzonej na jedzeniu, rano trzeba było latać z uczniami. Pierwsze dwa tygodnie można było jakoś wytrzymać. Najgorsze były dwa ostatnie tygodnie. Strach było takiego ucznia wysłać w powietrze. Oni byli po prostu wykończeni brakiem snu.

Latanie w tym kraju nie sprawiło nam żadnych problemów. Warunki pogodowe są ustabilizowane. To nie to co u nas, gdzie warunki pogodowe zmieniają się w ciągu dnia. Je-



mógłbym latać, natomiast moja praca sprowadziłaby się siedzenia za biurkiem, a to mi nie odpowiadało. Z lotnictwem jednak zupełnie nie zerwałem. Zatoczyłem pełne koło i wróciłem do punktu wyjścia. Na lotnisku w Ligowcu zdobywam obecnie kwalifikacje pilota motolotni. Warunki mamy tutaj wspaniałe. Opiekauje się nami trener kadry narodowej pan Leszek Molewski. Jest to najlepszy pilot motolotniowy w kraju, aktualny Mistrz Polski. Mam nadzieję, że w tym roku zdobędę odpowiednie kwalifikacje.

— Jakże warunki należy spełnić, aby latać na motolotni?

— Przede wszystkim trzeba mieć chęci. Motolotniarstwo nie jest jeszcze tak zorganizowane, jak pozostałe dziedziny lotnictwa, a więc i rygory są łagodniejsze.

Kobylnica, której sołtysuję, jest bardzo mocno związana z lotnictwem. Kiedy kończyłem pilotaż szybowcowy, instruktorem był pan Jerzy Siekierski nauczyciel szkoły w Kobylnicy. Wokół niego zebrało się kilku pasjonatów lotnictwa, do których ja także dołączyłem.

Jeśli ktoś chciałby zacząć się szkolić w motolotniarstwie to proponuję, aby się zgłosił w aeroklubie u pana Leszka Molewskiego. Tam uzyska wszystkie potrzebne wiadomości.

— Musicie być prężnym ośrodkiem, skoro powierzono wam organizację Mistrzostw Świata na Motolotni. Czy to prawda?

— Rzeczywiście! Odbędą się w sierpniu na Ligowcu. Będzie to dużej rangi wydarzenie.

— Jak to się stało, że został pan sołtysiem?

— Normalnie. Przeniosłem się do Kobylnicy i zamieszkałem w domu dziadków. Ponieważ nie lubię bezczynności, działałem w Radzie Sołeckiej. Po rezygnacji pana Kowalskiego zostałem wybrany sołtysiem. Na 83 osoby głosujące otrzymałem 80 głosów. Ot i wszystko.

Dziękuję za rozmowę.
W. KŁOPOCKI



lko lotnictwo, nic więc dziwnego, że po ukończeniu Technikum skierowałem swoje kroki do „Szkoły Orłąt” w Dęblinie.

Egzaminy wstępne zaliczyłem z wynikiem pozytywnym i w ten sposób stałem się sałuchaczem wydziału śmigłowcowego. Bez problemów ukończyłem szkołę i zacząłem pracować w wojsku.

W jednostkach przeszedłem wszystkie stopnie wtajemniczenia. W sumie mam nalatanych 3000 godzin. Jest to dużo. Przez tę ukochaną przeze mnie „sztukę latania” przeszedłem właściwie bezboleśnie. Miałem tyle samo startów co lądowań. Żadna mroźca w żyłach krew przygoda mnie nie spotkała.

— Jakże są te stopnie wtajemniczenia, o których pan

trzy lata w tym afrykańskim kraju wraz z 10 kolegami.

W marcu 1980 roku poleciałem do Libii. Lądując byłem przeświadczony, że będę tutaj rok, a ostatecznie skończyło się na trzech!

— Znaleźć się w obcym kraju, o innej kulturze, religii, obyczajach. Jak przebiegała adaptacja?

— Właściwie bezproblemowo. Najtrudniejszy był oczywiście pierwszy dzień. Wkoło piaski i ziemia wypalona słońcem, ani jednej trawki. Brakowało nam najbardziej zieleni. Resztę mieliśmy poznawać z czasem. Ponieważ byliśmy tam z rodzinami, więc o wiele łatwiej było nam żyć.

Z czasem okazało się, że wszystkie nasze święta były honorowane przez Libijczyków, tak więc dodatkow nie

dyną trudnością był okresowo wiejący wiatr od pustyni. W takim przypadku miało się wrażenie jakby się włożyło głowę do „piekarnika”. Okazało się, że nasi piloci znosili to lepiej niż miejscowi. Uczeń (miałem ich czterech) dziennie latał przez 12 godzin i był już zmęczony, podczas kiedy ja latałem minimum 2 godziny i czułem się zupełnie dobrze.

Dwukrotnie przedłużano mi czas pobytu. Kiedy zaproponowano mi to poraz trzeci odmówiłem! Na zakończenie pobytu zorganizowaliśmy defiladę śmigłowców, tylko w wykonaniu Polaków, co się bardzo podobalo tubylcom.

— Co było powodem, że zrezygnował pan z lotnictwa?

— Jak już mówiłem 3000 przelatanych godzin, to dużo. W związku z tym coraz mniej

BEZ FLASZKI NAD JEZIORO

Tego lata w województwie poznańskim straciło życie podczas kąpieli już kilkanaście osób. Przerazająco przedstawia się tragiczna statystyka utonięć w całej Polsce. Podczas pierwszych dwóch tygodni wakacji woda pochłonęła aż 199 osób. Najgorszy był pierwszy weekend lipca - zginęło wtedy 38. ludzi.

Upalna aura zmusza nas do spędzania każdej wolnej chwili nad wodą. Swarzędzanie z radością zanurzają się w chłodnych wodach okolicznych jezior i stawów. Niestety, ich codzienne lub weekendowe wypadki nie są zbyt bezpieczne. W okolicach Swarzędza nie ma bowiem ani jednego, strzeżonego przez ratowników kąpieliska. Letnie kąpiele odbywają się tam więc na własne ryzyko. Wybierając się nad wodę warto jednak pamiętać, że większość tragedii zdarza się właśnie podczas pobytu na „dzikich” kąpieliskach.

- Decydując się na kąpiel w miejscu nie strzeżonym, pamiętajmy o zachowaniu koniecznych środków ostrożności - apelują ratownicy z Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego - Wśród ofiar letnich kąpieli jest wiele dzieci. Pamiętajmy więc o nich podczas pobytu nad wodą i ani na chwilę nie pozostawiajmy maluchów bez opieki. O tragedię, której nie sposób sobie potem wybaczyć, jest bardzo łatwo.

Pamiętajmy też, by bezpośrednio po jedzeniu lub długotrwałym opalaniu nie wchodzić do wody. Wrogiem numer jeden amatorów ochłody w jeziorze jest alkohol. Po wypiciu wysokoprocentowych napojów, nie zbliżajmy się więc do najmniejszego nawet stawu.

Na terenie swarzędzkiej gminy nie ma zbiorników wodnych, nad którymi powstały kąpieliska. Nawet te niestrzeżone. Niewielu amatorów kąpieli odważy się zanurzyć w Jeziorze Swarzędzkim. Dzieci pluskają się czasami w stawie w pobliżu wysypiska śmieci. Nie czuwa tam nad nimi, oczywiście, żaden ratownik. Najchętniej swarzędzanie spędzają letnie dni w Tucznie i nad jeziorem Kowalskim. Wielu spośród nas ma tam rekreacyjne działki, inni opalają się tylko na tamtejszych plażach.

- Niestety, gmina Pobiedziska, która jest gestorem tamtejszych jezior, nie jest zainteresowana zapewnieniem bezpieczeństwa na swoich akwenach - usłyszeliśmy w poznańskim Biurze Zarządu Wojewódzkiego WOPR - Nie zatrudniono ani jednego ratownika. Wysylamy tam od czasu do czasu naszych, działających społecznie „woprowców”. Jest ich, niestety, zdecydowanie za mało.

(M. G.)

- Stałam na balkonie, gdy w pobliże budynku podjechały dwa samochody. Były na warszawskich numerach rejestracyjnych. Przy jednym z nich, jakimś zachodnim, pozostał jeden mężczyzna. W dużym fiacie natomiast siedziało dwóch innych. Ten z tego zachodniego zaczął manipulować śrubokrętem przy stacyjce. To wydało mi się bardzo podejrzane. Zawołałam męża i mówiłam mu - popatrz, co oni tam kombinują? Mąż wyszedł na balkon i powiedział tylko - dzwoń na Policję. Ja biegnę na dół.

SKRADLI W POZNANIU - WPADLI W SWARZĘDZU

Pani S. nie bez emocji wraca do wydarzeń, jakie rozegrały się około godziny 18.30 na osiedlu Raczyńskiego w Swarzędzu, w środę, 13 lipca.

Wówczas nie mogła wiedzieć, że przy owym zachodnim samochodzie, którym był najnowszy model Seata Ibiza znajduje się jeden z trzech złodziei samochodowych, którzy wybrali się z Warszawy do Poznania na „gościnne występy”.

Nim jednak znaleźli się na osiedlu Raczyńskiego jakiś czas kręcili się po centrum Poznania. Tam właśnie zauważyli Ibizę parkującą przed siedzibą polsko-francuskiej spółki mającej swoje biura przy Placu Wolności. Włamali się do samochodu i szybko odjechali. Po drodze do Swarzędza zdążyli zmienić tablice rejestracyjne, na warszawskie. Coś widocznie musiało być nie tak, skoro zdecydowali się zjechać z trasy A-2.

Mieli pecha, bowiem mieszkańcy jednego z budynków zainteresowali się dosyć dziwnie

zachowującymi się przybyszami. Szczególnych podejrzeń nabrali widząc jednego z mężczyzn manipulującego śrubokrętem przy nowej przecież, podobnie, jak cały samochód, stacyjce.

W pewnym momencie pojawił się w tamtej części miasta policjant na motocyklu. Gdy złodzieje zauważyli go, natychmiast dwaj siedzący w dużym fiacie podjęli decyzję o zatrzymaniu funkcjonariusza pod pretekstem zapytania o drogę, ponieważ zdarzyło im się zabiłdzić. Napiecia nerwowego nie wytrzymał trzeci z nich, ten manipulujący przy Ibizie. Widząc policjanta zaczął uciekać. Wówczas jeden z mieszkańców osiedla Raczyńskiego podbiegł do policjanta z informacją, że ma najprawdopodobniej do czynienia ze złodziejami samochodowymi. W tym momencie nadjechali powiadomieni telefonicznie policjanci ze swarzędzkiego Komisariatu. Na miejscu zatrzymano dwóch z warszawskiej trójki, a trzeciego w

pół godziny później zaproszono do radiowozu na ulicy Poznańskiej.

Po sprawdzeniu okazało się, że mają od 17 do 23 lat, przyjechali pożyczonym dużym fiattem z Warszawy, a kradzieży dokonali z Placu Wolności w Poznaniu. Numery rejestracyjne, które przymocowali do Seata należały do samochodu ma-

rki Zastawa. Na nic zdali się tłumaczenia, że nie zamierzali Seata ukraść. Zbyt wiele wskazywało na to, że właśnie taki mieli zamiar. Czy był to ich pierwszy taki występ powinno wyjaśnić śledztwo prowadzone pod nadzorem Prokuratora Poznania - Stare Miasto, bowiem na jej terenie miało miejsce włamanie i kradzież.

Co interesujące, firma której samochód skradziono zgłosiła ten fakt w kilkanaście minut po tym, jak złodzieje byli już zatrzymani przez policjantów. Na pewno nie byłaby możliwa tak szybka i skuteczna akcja, gdyby nie postawa mieszkańców osiedla Raczyńskiego. Tą drogą policjanci pragną serdecznie podziękować za bardzo szybką i rzetelną informację. Być może ten przykład podziała mobilizująco na innych mieszkańców naszego miasta i gminy, terenu znanego między innymi z tego, iż właśnie u nas bardzo często giną lub są okradane samochody. (m)



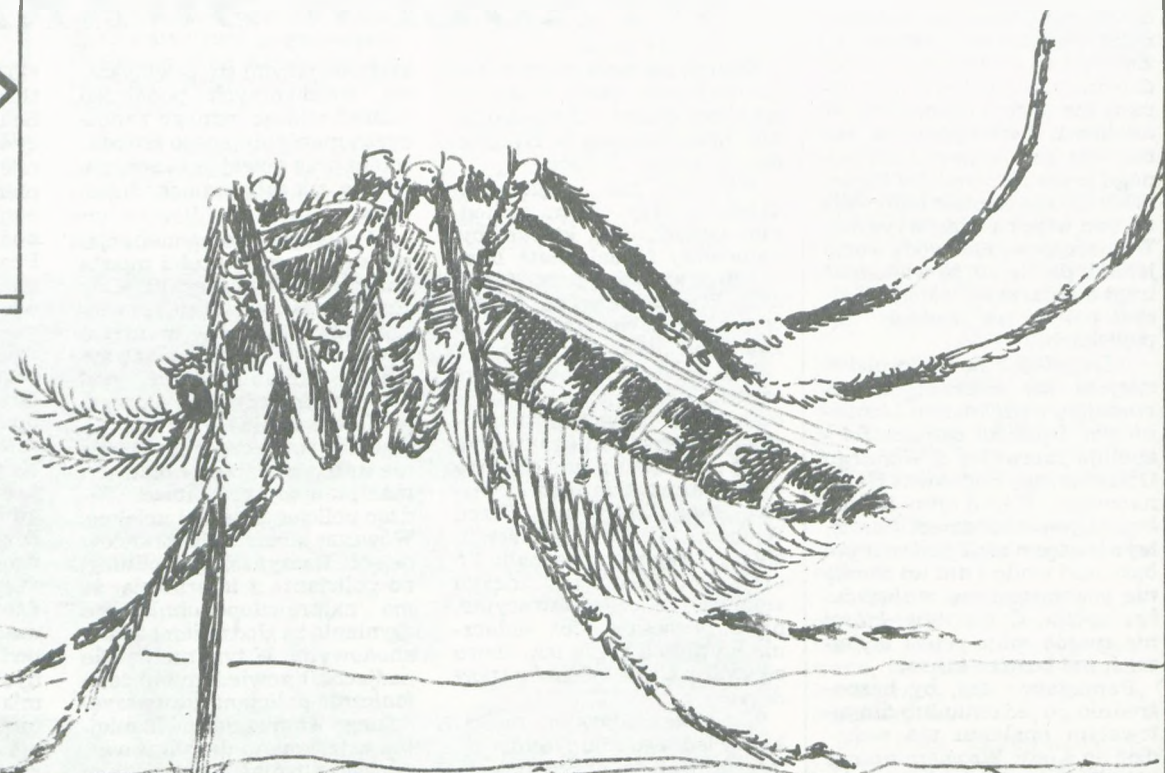
Rys. G. Bakowski

MALOWANKI • ZGADYWANKI



A. Czy poznajesz tego potwora?

To zwykły nasz komar, tylko wielokrotnie powiększony. O tej porze roku potrafi być szczególnie dokuczliwy. Czy wiesz, że nie każdy komar kłuje? Pan komar odżywia się tylko sokiem roślin. Jeżeli zostałeś ukłuty to na pewno przez panią komarową. W czasie kiedy komary łączą się w pary i składają jajka, pani komarowa potrzebuje więcej pokarmu. I wtedy to sięga po twoją krew. Kierując się zapachem Twojego ciała, szuka miejsca z cienkim naskórkiem i tam kłuje.



B. Przy pomocy trąbki ssącej komar wyciąga krew z ciała. Podczas tego zapuszcza do Twojej skóry ślinę. Ślina ta posiada pewien składnik, który zapobiega krzepnięciu krwi, lecz dodatkowo zaognia miejsce ukłucia. W ten sposób spływa więcej krwi. Przyplływają także białe ciała, aby zwalczyć nieprzyjazną ślinę. Miejsce ukłucia się zaczerwienia, puchnie i zaczyna swędzić.

C. Zaczynasz odczuwać, jak twój organizm walczy z obcym ciałem. Teraz jest ważne, aby dodatkowo nie drażnić tego miejsca, np. przez drapanie. Przez to tylko spowodujesz, że jad komara przeniknie jeszcze głębiej w ciało. Poza tym, podczas drapania mogą wnikać w ciało inne zarazki z otoczenia. A więc nie panikuj. Normalne ukłucie jest odczuwalne przez kilka godzin. Lepiej ukłute miejsce schłodzić zimną wodą, lub kostką lodu lub przyłożyć półówkę cebuli. Wtedy szybciej schodzi opuchlizna.

D. Zapytaj w aptece o środki do nacierania lub rozpylania. Uśmierzą one ból w miejscu ukłucia, lub spowodują, że komary będą się trzymały od ciebie z daleka.

wg. Medizini

ROZRYWKA • ROZRYWKA • ROZRYWKA

WAKACYJNIE ZE ŚWIATA

Mały zamachowiec

16-letni Craig Oseroff zmarł we wtorek w szpitalu w Bellingham w stanie Waszyngton w wyniku ran doznanych waku-tek wybuchu bomby własnej roboty, którą usiłował podłożyć w poniedziałek w łazience miejskiej restauracji McDonaldsa.

Zdaniem policji, chłopiec sam skonstruował bombę, która eksplodowała w momencie podkładania. Wybuch kompletnie zniszczył łazienkę, jednak dwaj mężczyźni, którzy również się w niej znajdowali nie doznali obrażeń.

Bakterie nas uratują?

Amerykański naukowiec twierdzi, że odkrył nowy sposób pomagający szczepom bakterii likwidować groźne skażenia środowiska takimi substancjami jak np. benzen.

Już teraz wykorzystuje się pewne szczepy bakterii do likwidowania skażeń ropą naftową i innymi chemikaliami, ale dotąd nie udawało się znaleźć szczepów, które zjadłyby/bardzo rakotwórcze substancje jak ben-

zen czy toluen. Obecnie specjaliści znaleźli substancję - stosowaną jako środek zastępczy w proszkach do prania szkodliwe fosforany - która umożliwia szczepom bakterii szybkie rozłożenie trującego benzenu i toluenu.

W artykule zamieszczonym w najnowszym numerze brytyjskiego pisma *Nature*/Derek Lovley i jego koledzy z USA piszą, że pracowali nad znalezieniem szczepu bakterii, które mogą rozkładać trujące związki chemiczne bez dostępu tlenu. Odkryli szczep, który wykorzystuje w procesie redukcji trującej substancji zamiast tlenu - związki żelaza. Lovley stwierdził, że kwas nitrilotriacetowy (NTA) stosowany w proszkach do prania pomaga szczepom bakterii wykorzystywać obecne w glebie związki żelaza w taki sam sposób, w jaki inne organizmy wykorzystują tlen. Dzięki temu bakterie te mogą neutralizować toluen i benzen.

Bakterie te oddychają żelazem i jedzą benzen - powiedział dziennikarzom Lovley. Według

niego cały proces przebiega samistnie, a bakterie są obecne w naszym środowisku i rozkładają trujące substancje, ale bardzo wolno. Bez zastosowania NTA działającego jako swoisty katalizator dla bakterii, szczepy te nigdy nie zdołałyby rozłożyć do końca trucizn obecnych w glebie i wodach - twierdzi Lovley.

Kocia odyseja

Trzyletnia bura kotka Tabitha, która przed 12 dniami zaginęła właścicielce podczas lotu Boeingiem-747 z Nowego Jorku do Los Angeles, odnalazła się po długich poszukiwaniach cała i zdrowa, choć straciła ok. kilograma ze swej wagi 3,6 kg.

Od tej pory zrozpaczona właścicielka podejmowała wielokrotnie próby odnalezienia pupilki, wszystkie bezowocne. Pani Timmel wynajęła do poszukiwań specjalistę od ratowania czworonogów i kociego psychiatrę. Po 9 godzinach Tabithę odnaleziono przyczajoną w panelu sufitowym luku bagażowego. W czasie 12 dni podróży między Nowym Jorkiem a Los Angeles, Nowym Jorkiem i Portoryko, Nowym Jorkiem i Miami, pokonując ponad 50 tys. km w powietrzu.

NA LUZIE

Reporter Wiadomości TV przeprowadza wywiad w zakładzie, który odrabia strajkowe zaległości.

— Widzę, że pełną parą zabraliście się do pracy?

— Tak, robimy wszystko, zarówno kierownictwo zakładu, jak i cała załoga. Myślę — kotynuuje prezes — że plan roczny, mimo obiektywnych trudności przekroczymy. Mamy takie ambicje.

— A co produkujecie?

— Tabliczki z napisem: Win-
da nieczylna.

★ ★ ★

Malarz portretując modela, wyszczupla uszczypliwych u-
wag:

— Panie ja jestem znany w Europie lekarz. Jak do mnie przyjdzie chory to ja mu wręczając rachunek powiem co mu jest i jak ma się leczyć...A pan mnie tu wzywasz już szósty raz każesz siedzieć bez sensu...

To prawda. Ale między nami jest subtelna różnica: jak pan sportolisz robotę, to skutki pan-
skiej fuszerki pokryje ziemia. A jak ja, to moja fuszerka będzie widoczna przez wieki...

SWARZĘDZKI
HYDE PARK

CZY PRAWDA JEST, ŻE

... w przygotowywanej do druku przez jedno z warszawskich wydawnictw pozycji książkowych z cyklu „Kto jest kim w Polsce” znajduje się tylko trzech mieszkańców miasta i gminy Swarzędz, ponieważ pięciu następnych wycofało swoje nazwiska z uwagi na przegrane wybory samorządowe?

... zdecydowanie spadła sprzedaż proszków do prania w sklepach znajdujących się na osiedlach Raczyńskiego i Cegielskiego, ponieważ wielu mieszkańców z uwagi na brak wody w kranach zmuszonych zostało do korzystania z usług pralni chemicznych?

... jak dobrze pójdzie, to jeszcze w trakcie tegorocznych wakacji SANEPID wyrazi zgodę na korzystanie z kąpiel w Jeziorze Swarzędzkim, w którym dzisiaj kąpać się tylko desperaci milońscy fatalnych chorób skóry?

... jeden z turystów, który przyjechał do Polski z Australii po zwiedzeniu gminy Swarzędz wystąpił z wnioskiem do władz lokalnych o wydanie zgody na utworzenie tutaj toru crossowego

po tym, jak dwukrotnie na Zatorzu złamał zawieszenie swojego samochodu?

... w okolicach Kartowic odkryto złoża minerałów do złudzenia przypominającego złoto?

... w Warszawie odnotowano ogromną aktywność władz miasta i gminy Swarzędz zabiegających o jak najszybsze przystąpienie do modernizacji trasy kolejowej Berlin-Moskwa, po której pociągi będą jeździły z prędkością 160 km/h dzięki czemu pasażerowie nie zobaczą brudu i bałaganu panującego w naszym gospodarnym mieście?

NIEPRAWDA JEST, ŻE

... już wkrótce należy się spodziewać zmiany na stanowisku dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury

... występują związki rodzinne między jednym z członków władz miasta i gminy a członkiem kierownictwa prywatnej spółki wykonującej na naszym terenie wiele robót w zakresie wykonawstwa sieci kanalizacyjnych

... żyje się nam coraz gorzej, a coraz więcej właścicieli sklepów i firm usługowych wyjeżdża na minimum 2-tygodniowe urlopy.

Producenci żywności
oszukują klientów

Zdaniem inspektorów Państwowej Inspekcji Handlowej w Łodzi, producenci żywności nagminnie oszukują i wytwarzają artykuły niezgodne z normami jakościowymi. Wykazało to skontrolowanie ok. 10 zakładów produkujących żywność

WAKACYJNIE Z KRAJU

w pięciu województwach centralnej części kraju.

W zakładach woj. łódzkiego, spośród zbadanych 38 partii gotowych do wysyłki mącznych wyrobów kulinarnych o wartości blisko 350 mln. zł., zakwestionowano 91 proc. wyrobów. Prawie wszystkie badane kluski, pierogi leniwe, z serem, grzybami i mięsem uznano za złej jakościowo. M.in. miały one zaniżoną zawartość farszu, a ich waga nie była zgodna z wypisaną na etykietce. Z kolei producenci przetworów mlecznych dolewali do swych wyrobów zbyt dużo wody i oszczędzali nadmiernie na tłuszczu.

Wszystkie te niepełnowartościowe wyroby pochodziły z produkcji zakładów prywatnych.

Inspektorzy PIH stwierdzili, że większość właścicieli zakładów produkujących żywność nie ma żadnego przygotowania

do pracy w przemyśle spożywczym. Są np. inżynierami włókiennikami i nie zawsze zatrudniają technologów ze znajomością branży, w której obecnie działają.

W wyniku kontroli, kilka wniosków skierowano do kolegium, a inni nieuczciwi producenci zapłacili milionowe mandaty.

Sinice zagrażają
trójmiejskim plażom

Nie notowana od lat w Zatoce Gdańskiej koncentracja glonów zwanych sinicami grozi zamknięciem trójmiejskich plaż. Zdaniem prof. Marcina Pińskiego oceanologa z Uniwersytetu Gdańskiego, spowodowało ją przeżyźnienie wód Bałtyku i utrzymujące się od dłuższego czasu wysokie temperatury.

Śluzowate, gromadzące się w dużych koloniach i przypominające z wyglądu plamy ropy, czy mazutu sinice (cyanophyta) mogą wywoływać wymioty i gorączkę. Mimo to wielu plażowiczów na gdańskich plażach, zwłaszcza dzieci, nadal korzystają z kąpiel w zanieczyszczonej glonami wodzie.

Jeśli nie nastąpi ochłodzenie i zmiana prądów morskich, urząd miasta zmuszony będzie do zamknięcia gdańskich kąpielisk.

W Hyde Parku nie stajemy po stronie pytających Czytelników, w związku z czym nie oczekujemy odpowiedzi.

PORADY • PORADY • PORADY

KRÓTKO, PIĘKNIE I PRAKTYCZNIE

Nowe trendy we fryzurach zaprezentowano w Gdańsku podczas Mi-strzostw Fryzjerstwa Polskiego. W doborze uczesania, tak jak w kosmetyce i modzie, panuje ogromna swoboda, ale i związek z ekologią. Kolory włosów powinny być stonowane i zbliżone do naturalnych barw ziemi, uzależnione od typu urody, koloru skóry i oprawy oczu. Pasemka wykonywane techniką balajagu lub na paletach, nie powinny kontrastować z naturalną barwą włosów.

Ekologia, to także zapewnienie włosom właściwej opieki, czyli stosowanie specyfików, które poprawia ich ogólną kondycję, utraconą podczas farbowania i ondulowania. Tradycyjne produkty, używane we fryzjerstwie, zastępować należy wyrobami „zdrowymi”, których produkcja oparta jest na substancjach organicznych pozbawionych utrwalaaczy i konserwantów. Swoboda oznacza również fryzury zindywidualizowane, tak dobrane, aby ukrywały niedoskonałości kształtu twarzy.

Przy okrągłych rysach uczesanie ma wywołać wrażenie wydłużania twarzy. Przy twarzy trójkątnej, włosy powinny być przycięte na wysokości brody i zachodzić na policzki. Twarz kwadratową maskuje miękka linia włosów, a asymetria jest nawet wskazana. Istnieją dwa rodzaje uczesania korzystnego. Do twarzy szczupłej pasu-

ją fryzurki okalające ją kaskadą włosów puszystych lub krótko przycięte, z wystrzępionymi bokami zachodzącymi na policzki.

Nowe tendencje w modzie oznaczają koniec dominacji fruzyr „rozwiązanych”. Fryzjerzy znów stają się twórcami, gdyż najmodniejsze są obecnie włosy krótkie. Geniusz nożyczek robi piękną, praktyczną fryzurę, którą można modelować w zależności od okazji. Krótkie włosy mają być



zwiewne, lekkie, układane palcami, no i oczywiście, bardzo naturalne. Efekt ten uzyskuje się przez stosowanie ekologicznej trwałej ondulacji i nakręcaniu włosów na grube wałki o różnych kształtach. Po wyjściu spod prysznicu takie fryzury poprawiamy tylko nieznacznie, gdyż są zawsze trwałe, praktyczne i bardzo eleganckie.

CODZIENNA APTEKA

Zamiast zagranicznych preparatów multiwitaminowych i multimi-kroelementowych proponujemy własną, codzienną aptekę witamin:

A (beta karoten) - występuje w brzoskwi-niach, morelach i żółtych warzywach. Ko-rzyści: pomaga w zapobieganiu rakowi

B - witaminy tej grupy można znaleźć w kaszach, makaronach, brukselce. Korzyści: B6 wzmacnia odporność organizmu, B12 pomaga w zachowaniu zdrowia komórek, kwas foliowy - bogatym źródłem są wątroba i warzywa liściaste. Korzyści: może zapo-biegać defektom płodu.

C - źródłem są owoce cytrusowe i jagodo-we. Korzyści: wzmacnia odporność organi-zmu, może także ograniczać uszkodzenia komórek prowadzące do raka.

D - najbogatszym źródłem są sardynki w oleju, wzbogacone mleko i słońce. Korzyści: wzmacnia kości, zapobiega krzywicy i nie-którym rodzajom raka.

E - w kielkach zbóż i orzechach. Korzyści: duże dawki zmniejszają ryzyko choroby serca.

Niacyna (kwas nikotynowy) - jest w gro-chu, maśle orzechowym i niektórych rodza-jach mięsa. Korzyści: pomaga w obniżeniu poziomu cholesterolu.

CO DO RONDLA - POLECA FELIKS

Zupa aksamitna

SKŁADNIKI: 30dkg kalafiora, 2 łyżki tłuszczu, 2 łyżki mąki, 3 szklanki wywaru z mięsa, 2 żółtka, 1 szklanka śmietany świeżej, szczypta soli pieprzu, 3 dkg pieczarek.

PRZYGOTOWANIE: Z wywaru z mięsa, tłuszczu, mąki i pieczarek przygotować sos aksamitny.

Kalafior zalać wrzątkiem i gotować po-woli, aż zmięknie. Pozostawić kilka różyczek w cieple, resztę włożyć do przegotowanego sosu i gotować pod pokrywką po-woli na bardzo słabym ogniu około 20 mi-nut. Przetrzeć wszystko przez sitko do ron-dla, dodać szklankę wywaru z mięsa i mie-szając zagotować. Odstawić z ognia i zaciąg-nąć żółtkami i śmietaną, przecedzić przez sitko do wazy, dodać rozdrobnione różyczki kalafiora i drobno posiekany szczypiorek.

Kura z agrestem

Sprawioną i oczyszczoną kurę ułożyć w rondlu, dodać pęczek włoszczyzny, łyżkę masła (margaryny), dwie łyżki wody i dusić pod pokrywą na słabym ogniu. Gdy kura będzie już prawie miękka usunąć włoszczyznę i dodać szklankę oczyszczonego su-rowego agrestu, zagotować tak, aby agrest się nie rozgotował nadmiernie, dodać łyżkę cukru, potem zagaęścić sos łyżką mąki za-smażonej z łyżką masła, zagotować i wyło-żyć wszystko na półmisek.

Grzybica paznokci jest chorobą, której będziesz chciał uniknąć, o ile już jej nie masz! Badania w Wielkiej Brytanii i USA wykazały, że prawie 3% obecnej populacji choruje w pewnym okresie życia na grzybicę paznokci.

GRZYBICZE ZAKAŻENIA ZGŁOŚ SIĘ DO LEKARZA



Dość rzadka postać grzybicy paznokci, kiedy ich powierzchnia przybiera białe zabarwienie.

zakażenie paznokci stóp jest prawie dwa razy częstsze niż paznokci rąk.

Pierwszym objawem zakażenia grzybi-czego jest pogrubienie paznokci, ich od-stawianie od łożyska oraz obecność białych lub żółtawych plamek na paznokciu. Stop-niowo paznokieć staje się miękkim i łamliwym. Może ciemnieć w miarę wnikania brudu w pęknięcia. W końcu może ulegać rozpadowi

lub całkowitemu oddzieleniu. Grzybica pa-znokci nie zagraża życiu, jednak zakażone paznokcie mają brzydki wygląd i mogą być źródłem powikłań.

Początkowo grzybica paznokci przebiega raczej bezboleśnie. Potem, kiedy paznokcie pękają lub złuszcza się, istnieje ryzyko

wtórnej, bolesnej infekcji bakteryjnej. Po-jawiają się kłopoty z noszeniem obuwia - palce stóp bez ochrony zdrowych paznokci stają się szczególnie wrażliwe na ucisk. Często, po oddzieleniu chorego paznokcia, nowy paznokieć odrasta zdeformowany.



Zakażenie grzybicze u podstawy paznokcia.

Jeżeli ja-ki-kolwiek paz-nokieć z ilus-tracji zamie-szczonych na tej stronie przypomina któryś z two-ich paznokci, możesz mieć grzybicę. Nie czekaj aż stan ten po-gorszy się i zakażenie rozprzestrze-ni na inne części ciała

lub na inne osoby. Poproś lekarza o lecze-nie. Pomóż zatrzymać szerzenie się choro-by.

HOBBY • ZAINTERESOWANIA • HOBBY

WYPOŻYCZALNIA
KASET VIDEO

BAUMAR

MAREK BAUMGART

Kobylnica, ul. Żwirki i Wigury 18
czynne pon-sob. 9.00-22.00, nie-
dziele 13.00-22.00



Anioł Pożądania

To pasjonujący thriller ukazujący ciemne i niepokojące namietności, które drzemią w każdej z nas. Kiedy piękna i utalentowana tancerka zostaje kolejną ofiarą brutalnego, seryjnego mordercy, do śledztwa wkracza detektyw Melanie Hudson. Policja natychmiast nabiera podejrzeń wobec przyjaciela ofiary, wyniosłego Connora Ashcrofta. W trakcie toczącego się śledztwa Melanie stwierdza, że Ashcroft działa na nią zmyślowo. Film znajduje swój finał w ekscytującym punkcie kulminacyjnym, w którym ściera się zawodowy obowiązek i kobiece pożądanie.

czka detektyw Melanie Hudson. Policja natychmiast nabiera podejrzeń wobec przyjaciela ofiary, wyniosłego Connora Ashcrofta. W trakcie toczącego się śledztwa Melanie stwierdza, że Ashcroft działa na nią zmyślowo. Film znajduje swój finał w ekscytującym punkcie kulminacyjnym, w którym ściera się zawodowy obowiązek i kobiece pożądanie.



Psy 2 Ostatnia krew

Toczy się brutalna wojna w b. Jugosławii. Dwóch wysokiej rangi oficerów, Wolf i Wilam, przylatuje do Warszawy. Na Okęciu zdejmują ich pracownicy UOP. Podejrzany o handel bronią Wolf zostaje jednak szybko

ko zwolniony z braku dowodów winy. Tymczasem Franz Maurer po kilku latach wychodzi na wolność z więzienia i zaczyna ciężką pracę przy wielkich piecach jednej z hut stali. Po jakimś czasie zostaje zwolniony jako łamistrajk i kryminalista o niejasnym pochodzeniu. Wolf zaprasza Franza do luksusowej restauracji i proponuje intratny interes - w grę wchodzi handel bronią. Franc zaprasza do współpracy Nowego. W MSW trwają przygotowania do inwigilacji grupy Wola.



Tajemnice kobiety

Ellen - kobieta porzucająca niekochanego męża, wyjeżdża do Nowego Orleanu na tradycyjną „Mardis Gras”. Po drodze spotyka tajemniczego Rayana, angażuje się emocjonalnie. Rayan okazuje się być zawodowym mordercą wynajętym przez jej męża by ją zabić. Uczucie łączące tych dwoje uniemożliwia jednak wykonanie zlecenia. Rayan obmyśla sposób uchronienia Ellen, ujawniając plany jej męża udaje mu się odsunąć niebezpieczeństwo. Niestety Ellen znów zostaje sama, Rayan odszedł, a ona jedzie na spotkanie z ...

wym mordercą wynajętym przez jej męża by ją zabić. Uczucie łączące tych dwoje uniemożliwia jednak wykonanie zlecenia. Rayan obmyśla sposób uchronienia Ellen, ujawniając plany jej męża udaje mu się odsunąć niebezpieczeństwo. Niestety Ellen znów zostaje sama, Rayan odszedł, a ona jedzie na spotkanie z ...



Tajemniczy wojownik

Przemierzając ulice na swoim Harley'u próbuje odnaleźć zabójców brata. Tajemniczy wojownik zdobywa zainteresowanie prasy, przykuwa uwagę policji i przeszkadza bogatemu właścicielowi korporacji Gamtron w jego nieuczciwych interesach. Wkrótce wpada na trop, który ujawnia jak wielkie niebezpieczeństwo zagraża miastu.

jego nieuczciwych interesach. Wkrótce wpada na trop, który ujawnia jak wielkie niebezpieczeństwo zagraża miastu.



Kevin sam w Nowym Jorku

Kevin McCallister znowu daje się we znaki - tym razem mieszkańcom Nowego Jorku. Z odpowiednią ilością gotówki i kart kredytowych zamienia metropolię w swój prywatny plac zabaw. Najwięcej utrapienia mają z nim znani z poprzedniego filmu dwaj gamoniowaci włamywacze, którzy właśnie w Nowym Jorku planują swój wielki skok.

trapienia mają z nim znani z poprzedniego filmu dwaj gamoniowaci włamywacze, którzy właśnie w Nowym Jorku planują swój wielki skok.

NOWOŚCI KSIĄŻKOWE

poleca „ATLAS”
ul. Cieszkowskiego



Lekarz domowy

Autor Andrzej Szymański przedstawia proste metody leczenia z zakresu medycyny naturalnej. Proponuje leczenie za pomocą ciepła, zimna, wody, masażu, diety i ziół leczniczych. Pokazuje czytelnikom, że o zdrowie można zadbać, a z trapiących dolegliwości samemu można się wyleczyć.

ści samemu można się wyleczyć.



Supermożliwości Twojego umysłu

Książka jest unikalnym podręcznikiem praktycznego wykorzystania niewyobrażalnych rezerw naszego mózgu. Autorka Katarzyna Gozdek - Michaelis prezentuje najnowsze osiągnięcia teoretyków i praktyków przyspieszonego na-

uczania w Zachodniej Europie i w Stanach Zjednoczonych. Celem jej jest zapoznanie polskiego czytelnika z metodologią powstałą na bazie sugestologii i łączące elementy tych dziedzin z fizjologią na bazie, której powstały wszystkie dotychczasowe próby uczenia się w sposób niekonwencjonalny.

FILATELISTYKA

W cyklu prezentacji na znaczkach pocztowych dorobku malarstwa polskiego, Poczta Polska wprowadziła do obrotu dnia 25 maja 1994 roku trzy znaczki pocztowe, przedstawiające Tańce Polskie według Zofii Stryjeńskiej, największej polskiej artystki okresu międzywojennego. Na znaczkach poszczególnych wartości przedstawiono tańce:

- 3.000,-zł Mazura nakład 1 mln sztuk
- 4.000,-zł Góralskiego 3 mln sztuk
- 9.000,-zł Krakowiaka 2 mln sztuk

Zofia Stryjeńska z Lubońskich, żona Karola urodzona w 1894 roku, zmarła w 1976 roku. Wybitna malarka, graficzka. Działała i tworzyła w ramach ugrupowania Rytm powstałego w 1922 roku. W „Rytmie” działali artyści nawiązujący do folkloru ludowego, między innymi Władysław Skoczylas, Wacław Borowski, Eugeniusz Zak, Tymon Niesiołowski.

Ugrupowanie „Rytm”, związane z obozem Płudackiego, tworzyło po części „pozytywny program państwowy”.

Znaczki pocztowe wydrukowano techniką offsetową, według projektów artysty plastyka Andrzeja Heidricka. Natomiast diapozytywy obrazów wykonał artysta grafik Zbigniew Kapuścik.

INFORMATOR • INFORMATOR • INFORMATOR

SPRAWY
I SPRAWKI

Wakacje, wyjazdy, obozy, campingi, nowe znajomości. Tak jest co roku w lipcu i sierpniu. Rodzice starają się, by ich pociechy wyjeżdżały razem z nimi na wakacyjny wypoczynek. W pewnym momencie jednak nastolatki stają się na tyle samodzielne, że wyrażamy zgodę na wyjazd bez nadzoru.

Nie zakładam wcale, że wszyscy zgadzający się na taki wariant rodzice robią błąd. Jednak swoboda, poczucie, że jest się już niemal dorosłym, nie zawsze niosą za sobą oczekiwane skutki. Co jakiś czas przecież pojawiają się raporty MONAR-u, Ministerstwa Zdrowia z których wynika, że coraz więcej młodych Polek i Polaków ma kontakt z narkotykami.

Nieprawdą jest bowiem, że udało się całkowicie wyeliminować hodowców konopii indyjs-

kich, uprawiających mak na swoich polach i w ogrodach. Przed kilkoma dniami w Legnicy zlikwidowano kolejną wytwórnię tak zwanej polskiej heroiny. Skonfiskowano sprzęt służący do jej produkcji oraz surowce - wywar ze słomy mawkowej i zapas amoniaku.

Nie zaszkodzi przed wyjazdem syna czy córki na wakacje uprzedzić o zagrożeniach z tego tytułu wynikających, przestrzec przed towarzystwem rówieśników czy nieco starszych osób, które przy pierwszym poczęstunku z reguły nie biorą żadnej opłaty za „działkę”. Oni wiedzą, że prawdziwy interes rozpoczyna się nieco później, gdy młody człowiek wpada w nałóg.

Wkrótce zaprezentujemy typowe objawy występujące u narkomana oraz miejsca na ciele, które należy córce czy synowi sprawdzić by przekonać się, że jej czy jego nienaturalne zachowanie nie jest powodowane właśnie narkotykami. (m)

§ KRONIKA
POLICYJNA

Tydzień ubiegły był nieco spokojniejszy. Może spowodowały to upały, a może przestępcy też „urlopują”?

★ W nocy z 11 na 12 lipca zatrzymano sprawcę włamań do warzatków tapicerskich. W przeszłości nie miał konfliktów z Temidą. W dniu 12 lipca aresztował go prokurator pod zarzutem paserstwa — zatrzymany sprzedawał kradzione pistolety tapicerskie.

★ Dnia 12 lipca o godz. 12.50 zameldowano policji o ucieczce z jednostki wojskowej w Kobylnicy poborowego z bronią. O godz. 13.30 zatrzymano uciekniernia w miejscu zamieszkania, w Wierzoncu.

★ W dniu 14 lipca z os. Kościuszkowców skradziono rower górski wartości około 5 mln złotych.

★ W nocy z 15 na 16 lipca, Pogotowie Ratunkowe zgłosiło policji pobicie na terenie Swarzędza mężczyzny, który z ciężkimi obrażeniami ciała przebywa obecnie w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym przy ul. Lutyckiej w Poznaniu na oddziale chirurgicznym. Ma przecięte ucho, palce u nóg oraz liczne ogólne obrażenia ciała. Poszkodowany zdołał dotrzeć do mieszkania na os. Dąbrowszczaków, skąd wezwano karetkę pogotowia. Pobicie było najprawdopodobniej wynikiem porachunków poszkodowanego ze sprawcami.

★ W dniu 16 lipca, wieczorem, do szpitala przy ul. Przybyszewskiego w Poznaniu przyjęto 85-letnią mieszkankę ul. Jodłowej w Bogucinie z raną ciętą głowy. Rana głowy nie była najprawdopodobniej skutkiem działania przestępczego osób trzecich, lecz wynikiem upadku starszej pani z krzeselka w piwnicy na kamienne schody. (m)

TELEFONY ALARMOWE

Policja	997
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Straż Pożarna Miejska	172 302
Komisariat Policji	172 307, 172 323
Policja Muncypalna	172 318
Posterunek energetyczny	172 412
Gazownia	992

SŁUŻBA ZDROWIA

Podstacja Pogotowia Ratunkowego	172 309
Przychodnia Rejonowa, ul. Poznańska	172 533, 172 549
Przychodnia Dziecięca, os. Kościuszkowców 18	173 558
Miejska Poradnia Psychologiczna - Pedagogiczna, os. Kościuszkowców 4	174 951
Punkt Opieki PCK nad chorym w domu — Klub Seniora os. Czwartaków 14, pon., wt., śr., 11.30-14.00, czw., pt. 8.00-10.30	
Centrum Stomatologii, Os. Dąbrowszczaków 26, całodobowe,	174-110
Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski, os. Czwartaków 6, dyż. wtorki 18.00-20.00	

APTEKI

Św. Józefa, ul. Rynek 16	172 406
Pod Koroną, ul. Rynek 13	
	172 520
Apteka pod Lipami, os. Zygmunta III Wazy	172 861
Apteka Osiedlowa, Os. Kościuszkowców 13, tel. 174-111	
Apteka Zatorze, os. Raczyńskiego 18	

URZĄD MIASTA I GMINY

7.30-15.00, pon. 7.30-16.00, sob. ro-

INFORMATOR SWARZĘDZKI

bocze 7.30-13.30	
centrala	172 411
burmistrz	172 553
Ośrodek pomocy społecznej	174 004
Zespół Administracyjny Szkół	172 480

SPÓŁDZIELNIA
MIESZKANIOWA

Prezes przyjmuje w pon. 15.00-17.00	174-011
Administracja, Os. Gryniów 6, pon. 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00	
	174 322, 174 011
Administracja Nowa Wieś, os. Raczyńskiego 5, pon. 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, soboty pracujące 7.00-13.00	175-269
(awarie na terenach osiedli po godzinach pracy administracji)	174 011

BANKI

PKO, ul. Cieszkowskiego 29, codz. 7.45-18.00, sob.	
10.00-12.00 centr. 174 011 w. 51	
Galicyski Trust Kapitałowo - Inwestycyjny — Filia w Swarzędzu, os. Dąbrowszczaków 8B, czynny pon.-śr. 9.00-17.00, czw.-pt. 8.00-16.00	174-028
Bank Spółdzielczy, ul. Grudzińskiego 30,	172-481
Agrobank, ul. Dworcowa 7, tel. 173-299, pon.-pt 8.00-18.00, sob. 8.00-12.00	
Wielkopolski Bank Kredytowy S.A., Filia w Swarzędzu, ul. Poznańska 25, pon.-piątek 8-17, sobota pracująca 8-14.00	tel. 172-863

SKLEPY

Delikatesy, ul. Wrzesińska (aklepi całodobowy)

KULTURA

MGOK, ul. Piaski 4 (I piętro) czynny: wtorki i piątki 10.00-20.00, środy 9.00-19.00, czwartki 10.00-17.00, soboty 9.00-15.00, niedziele 11.00-13.00 172-034
Skansen Pszczelarski, ul. Poznańska 35 172-565
Wystawowy pawilon rzemieślniczy, ul. Wrzesińska

KLUBY

Filatelistyczny, os. Czwartaków 6, pon, pt. godz. 17.00 - 19.00
Seniora, os. Czwartaków 14, czwartki godz. 17.00 - 19.00
Modelarnia, os. Czwartaków 18, wtorki, pt. godz. 16.00 - 19.00
PTTK „Łaziki”, os. Kościuszkowców 39, czwartki godz. 17.00 - 19.00
Honorowi Dawcy Krwi, os. Kościuszkowców 9 środy godz. 18.00 - 19.00
Wędkaraki, os. Czwartaków 7, poniedz, wtorek 16.00 - 17.00
Olusynka, os. Kościuszkowców 26 - Towarzystwo Miłośników Ziemi Swarzędzkiej, piątki godz. 17.00 - 19.00; Telewizja Osiedlowa — Magazyn Młodych Reporterów, pon.14.00-17.00
Harcówka, os. Czwartaków 22, wt. 17.00-19.00 (harcerze), czw. 17.00-19.00 (zuchy)
— Fotograficzny, os. Zygmunta III Wazy 7, czwartki godz. 16.00-19.00

RÓŻNE

Urząd Pocztowy, ul. Piaski 11,	172-454
Urząd Pocztowy, os. Czwartaków 22,	174-101
Biuro napraw telefonów	174 004
PKP, ul. Dworcowa 19	172 510
TAXI	172-400
Wirażbus, Garby	172 251
Pomoc drogowa całodobowa, ul. Wilkońskich 32	172-959
Stacja Technicznej Kontroli i Obsługi Samochodów (m. in. holowanie, przeglądy rejestracyjne z pieczątką do dowodu, naprawy) Swarzędz, ul. Nowy Świat 16	172-833
Wywóz nieczystości	172-287
Ochrona obiektów i mienia	172-287
Biuro ogłoszeń, NOWINA, ul. Piaski 12	172-287

Program Swarzędzkiej Telewizji Osiedlowej Czwartek 17.00 — Magazyn Młodych Reporterów „Życie na gorąco” 17.55 — Przegląd prasy lokalnej 18.00 — Wiadomości Lokalne „Minał tydzień” 18.40 — Film fabularny 20.20 — Impresje, komunikaty, teletekst

PROGRAM TELEWIZJI OSIEDLOWEJ SWARZĘDZ można oglądać na kanale RTL-2 (os. Kościuszkowców, Czwartaków, Gryniów oraz Dąbrowszczaków 1-7 i 27) oraz Vox (os. Raczyńskiego i Cegielskiego). Powtórzenie programu w poniedziałek godz. 17.00. Os. Dąbrowszczaków 9-26 oraz Zygmunta III Wazy — kanał Vox, emisja programu piątek, powtórzenie wtorek godz. 17.00.

Tygodnik Swarzędzki redaguje kolegium: red. nac. Włodzimierz Kłopotki, graf. Eryk Sieńki, fot. H. Błachnio.

Wydawca: Spółka z o.o. Nowina

Adres wyd. i red.: 62-020 Swarzędz, ul. Piaski 12, tel. 172-287. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje: Biuro reklam, adres j.w.

Druk — „DANMARKOM” — sp.z.o.o., 61-323 P-4, Unii Lubelskiej 3, tel: 783-411.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz listów nadesłanych do redakcji i zmiany ich tytułów.

TVP

TVP

TVP

Czwartek 21.07.94 Program I

6.00 Kawa czy herbata
8.05 „Małe cudo” — serial
8.30 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 „Muzyczna skakanka z gwiazdą — R. Rynkowski”, „Mały magazyn naukowy” oraz „Zamek Eureka”
10.05 „Zar tropików”
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Videofashion
11.20 Starting Business English (19)
11.30 Lato z Magazynem Notowań — Jest taki dom
12.00 Wiadomości
12.10-13.55 Telewizja Edukacyjna
12.15 „ZOO od kuchni” — ZOO w Waszyngtonie
12.40 To nieprawda, że...
12.50 Księżyc — srebrna rocznica: Jak pachnie księżyc
13.10 Zielony klucz
13.20 Bagna Biebrzańskie i ich mieszkańcy
13.30 Legendy i prawdy
13.35 Robinsonowie
13.55 Program dnia
14.00 Kino letnie — „Ukochany” — melodramat prod. USA
15.25 Piknik mistrzów (1)
16.00 Były sobie Ameryki (11) oraz Wakacje na śmietniku
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.30 Znaki czasu
18.05 „Małe cudo” — serial
18.30 Piknik mistrzów (2)
19.00 Zjedź to sam (m)
19.15 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Podczas burzy rodzą się cienie” — melodramat USA
21.45 Bilans
21.55 Tylko w Jedyńce
22.30 Gabinet — Elektryczne gitary (2)
22.45 Gliny — magazyn policyjny
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.15 „Spojrzenie na modę” (3) — Potęga prasy
0.05 „Help me” — film prod. ros.
1.30 Z kabaretowej listy przebojów
2.00 Zakończenie programu

Program II

7.30 Panorama
7.35 Powitanie
7.40 „Tarzan” (4)
8.05 Program lokalny
8.35 Studio sport
9.00 Miłość i dyplomacja
9.30 Wakacje w Dwójce
10.00 „Zadziwiający świat zwierząt”
10.30 Dziura w koszu (powt.)
11.00 „Parada oszustów” (2) — serial TP
12.00 Muzyczne Lato w Dwójce
13.00 Panorama
13.15 Koszykówka zawodowa NBA
14.10 Dedykacje — Zygmunt Noskowski i jego dedykacje
14.30 Zwierzęta wokół nas — Podaj łapę
15.00 Powitanie
15.05 „Naszczyciele eskortowe” — film dokum.
15.35 „Tarzan” (4)
16.00 „Jan Serce” — serial TP
17.05 Zadziwiający świat zwierząt
17.30 Miłość i dyplomacja (100)
18.00 Panorama
18.03 Programy lokalne
18.35 Koło fortuny
19.05 Małe ojczyzny „Tu jest mi dobrze”
19.35 Zawód amator
20.00 Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach zaprasza

21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Przed Jaktą, po Jalcia
21.55 Wszystkie światła na Biedrzyńską — „Hanussen” — film prod. węgierskiej.
23.45 Reportaż
24.00 Panorama
0.05 John Porter Band — Alexandria
0.50 Zakończenie programu

Piątek 22.07.94 Program I

6.00 Kawa czy herbata?
8.05 „Jciec” — film prod. pol.
8.30 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Ciuchcia oraz „Zamek Eureka”
10.05 „Młodzi Jeźdźcy” (4)
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Smoczek czy grzechotka?
11.20 „Starting Business English” (20)
11.30 Lato z Magazynem Notowań
12.00 Wiadomości
12.10 Telewizja Edukacyjna
13.55 Program dnia
14.00 Kino letnie: „Kochankowie mojej mamy” — film fab. prod. pol.
16.00 Dla dzieci „Ale cyrk” oraz film „Były sobie Ameryki”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Ekspres filmowy
17.40 Tata, a Marcin powiedział
18.00 Randka w ciemno
18.45 Zulu Gula
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Piknik w pizmach” — komedia muzyczny prod. USA
21.55 Plus dnia
22.15 WC Kwadrans
22.30 Gabinet — Elektryczne gitary
22.40 Publicystyka kulturalna
23.00 Wiadomości
23.10 „Kierunek do punktu zero” — dramat prod. USA
0.45 Program rozrywkowy
1.45 Zakończenie programu

Program II

7.30 Panorama
7.35 Powitanie
7.40 „Batman”
8.05 Program lokalny
8.35 Na sportowo — odlotowo
9.00 „Tam, gdzie cesarze rzymacy zażywali kąpiele” — film dok.
9.30 Przystanek Dwójka
10.00 Film dok.
10.30 Truskawkowe studio
11.00 „Przystanek Alaska” (54)
12.00 Muzyczne lato w Dwójce
13.00 Panorama
13.15 Co i komu po nas, czyli droga do Delf
14.05 Lato mojego życia
14.45 Ojczyzna-polszczyzna — Wąwolnica-Wawel-Wień
15.00 Powitanie
15.05 Broń XX wieku — Atak z morza
15.35 „Batman”
16.00 „Odlcieć stąd” (34)
16.50 „Mogę dla Ciebie tylko czarną świeczką zapłonąć” (50 rocznica wyzwolenia Majdanka)
17.30 Jedn z dziecięciu — teleturniej
18.00 Panorama
18.03-20.58 Programy regionalne
21.00 Panorama
21.25 Sport — Zawody lekkoatletyczne — Golden Four w Oslo
22.30 „Przystanek Alaska” (54)
23.15 Teatr Komedi i Farsy: Yves Jamiaque — „Wakacje w A-capulco”
0.05 Panorama

0.10 Zawody lekkoatletyczne Golden Four — Oslo
1.10 „Odlcieć stąd” (33)
1.55 Zakończenie programu

Sobota 23.07.94 Program I

6.55 Agro linia
7.35 Z Polski
7.45 Wszystko o działce i ogrodzie
8.10 „Dobrana para” (2)
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno
9.35 „Eurogra '94” oraz film z serii „Eerie Indiana, czyli dziwne miasteczko”
11.00 „Podwodna odyseja ekipy pkt. Cousteau” — „Moje pierwsze 75 lat”
11.45 Czas powstania
12.00 Wiadomości
12.10 „Bałtyk” — film dokum.
12.40 Taki jest świat
13.05 Muzyka barokowa na Zamku Królewskim w Warszawie
13.30 W okolice Stwórcy
14.00 „Dzieln agent Kaczor” i „Brat patrol” (3)
15.15 Teatr Telewizji Józef Hen „Bliźniak”
16.25 Reportaż
16.35 Sensacje XX wieku — Zemsta GAZ (1)
17.00 Teleexpress
17.20 Grand Prix — Mistrzostwa zawodowych par tanecznych
18.10 „Dobrana para” (2/12) — serial
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 film fab.
22.00 Gabinet — elektryczne gitary (4) — koncert Kuby Sienkiewicz
22.45 Wiadomości
22.55 Sportowa sobota
23.30 „Cztery oblicza strachu” — film prod. USA
1.10 „Odrzucony” — dreszczowiec prod. USA
3.10 Nocny odlot — program rozrywkowy
4.10 Zakończenie programu

Program II

7.30 Panorama
7.35 Znow w Polsce — reportaż
7.45 „Nowości medycyny” „Za dużo antybiotyków” — reportaż
8.00 „Ulica Sezamkowa”
9.00 Tacy sami — program w języku migowym
9.20 Nauka języka migowego
9.25 Powitanie
9.35 Kłasy polskie
10.05 Przystanek Dwójki w Trzebnicy
10.40 Dziura w koszu program Jerzego Owsiaka
11.00 Nadzwyczajny koncert „Muzyka jednoczy Europę” — retransmisja koncertu który odbył się 6.04. w Katowicach wyk. Bawarska Krajowa Orkiestra Młodzieżowa pod. Wernera, Andreasa Alberta, Polska Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna pod. Andrzeja Afeltowicza
12.00 Akademia Filmu Polskiego „Jak rozpętałem II wojnę światową” (1)
13.40 Program rozrywkowy
14.00 Listy z Europy
14.30 Koszykówka zawodowa NBA
15.20 Studio Dwójki
15.25 Zwierzęta świata „Dzika Ameryka” — „Wspaniałe łosie”
15.55 Losowanie gier liczbowych

16.00 Program rozrywkowy
16.50 Program dnia
17.05 „Pełna chata”
17.30 Okiem „Zgryzu” (2) „Trzeźwość”
18.00 Panorama
18.03 Programy lokalne
18.30 Gra
19.00 Szkoła kłamców
19.30 Pięta czasu
20.00 Program kabaretowy
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Program muzyczny
22.05 Pewnego razu na Dzikim Zachodzie „Człowiek z Alamo” — western USA
23.20 Film dok.
0.00 Panorama
0.05 Rock noc
1.35 Zakończenie programu

Niedziela 24.07.94 Program I

7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Proszę o odpowiedź
7.35 Tydzień
8.55 Program dnia
9.00 „Ania z Zielonego Wzgórza”
10.25 „Hej w góry, w góry” — reportaż
11.00 „Anioł — opowieść o flamenco” (3)
12.00 Koncert zyczeń
12.30 Z kamerą wśród zwierząt
12.45 Teleferie muzyczne — XV Dzieciący Festiwal Piosenki i Tańca — Konin' 94 (kocart galowy)
13.20 Muzyczna poczta
13.40 W starym kinie: „Tajny agent” — film USA
15.10 Reportaż
15.30 Sto pytań do...
16.00 Pieprz i wanilia
16.40 Antena
17.00 Teleexpress
17.30 „Dynastia Colbych”
18.30 Śmiechu warte
19.00 Wieczorynka — „Gumisie”
19.30 Wiadomości
20.10 „Sinatra” (4)
21.05 Sportowa niedziela
21.30 7 dni świat
22.00 Miniatury
22.10 Koncert pamięci Krzysztofa Klenczona
23.05 Szpital Britannia — film prod. angielskiej
0.55 W kwartecie z Rossinim
1.25 Marek i Wacek
2.00 Zakończenie programu

Program II

7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 „Sandokan”
8.25 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.30 Film dla niesłyszących „Sinatra” — serial
9.15 Powitanie
9.30 Programy lokalne
10.30 Wzroczkowa lista przebojów
11.00 „Zapomniana zatoka” (4) — serial
11.50 „Les Girls” — komedia muzyczna USA
13.40 Muzyka jest jak narkotyk
14.05 Animals
14.30 Podróża w czasie i przestrzeni „Bezkręśna podróż” (5)
15.30 Przystanek Dwójki w Rawiczu
16.00 Wysypisko
16.15 Powitanie
16.25 „M.A.S.H.” — (15)
16.50 Erwin Respondak i piłkarze
17.20 Wydarzenia tygodnia
17.50 Camerata 2 przedstawia — muzyka w Łodzi

TVP

TVP

TVP

18.25 Gra
19.00 Program rozrywkowy
20.00 A kuku, panie Kuku
20.10 Godzina szczerości — Szymon Kobylński
21.00 Panorama
21.25 Program artystyczny
22.15 „Lady Boss” — serial
23.05 retrospekcja — Koncert Live Stanisława Sojki
0.00 Panorama
0.05 Muzyka rozrywkowa
1.30 Zakończenie programu

Poniedziałek 25.07.94 Program I

6.00 Kawa czy herbata?
8.05 „Latający cyrk Monty Pythona”
8.35 Kawa czy herbata? (od)
9.00 Wiadomości
9.10 „Fotki dla ciotki” „Dzieci świata”, oraz „Zamek Eureka”
10.05 „Dynastia Colbich”
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Przyjemne z pożytecznym
11.20 „Starting Business English” — Język angielski dla średniozaawansowanych
11.30 Z wiarą w nowe — program red. katolickiej
12.00 Wiadomości
12.10-13.55 Telewizja Edukacyjna
12.10 Kronika lat 80-tych — rok 1985
12.30 „Europa Środkowa” (2) — film dok.
13.00 Miejsca niezwykłe — Linia Maginota
13.15 „Ogniem i mieczem” wg Szymona Kobylńskiego
13.30 To jest historia
13.35 Videoprzewodnik
13.45 Katalog zabytków — Kościół św. Doroty
13.55 Program dnia
14.00 Kino letnie „Bezce” — film prod. franc.
15.30 Letnie MTV
16.00 LUZ
16.30 Publicystyka kulturalna
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.30 Kwant (wydanie specjalne)
18.00 Latający cyrk Monty Pythona
18.30 Rock Raport
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji S. Żeromski „Uciekla mi przepióreczka”
21.50 Prosto z Belwederu
22.05 Plus dnia
22.25 Leksykon polskiej Muzyki rozrywkowej — Jerzy Wasowski
23.00 Wiadomości
23.10 Reportaż
23.40 „Romantyczna Angielka” — film prod. angielskiej
1.30 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego: Trio Schuberta
2.15 Zakończenie programu

Program II

7.30 Panorama
7.35 Powitanie
7.40 Żółwie Ninja — „Michelangelo spotyka Bugmana”
8.05 Programy lokalne
8.35 Na sportowo — odlotowo
9.10 Miłość i dyplomacja
9.30 Przystanek Dwójka
10.00 „Impresje dalekich oceanów” (5) „Ognisty oddech smoków”
11.00 „Stawiam na Tolka Banana”
12.00 Muzyczne lato w Dwójce
13.00 Panorama
13.15 Cyki świata — „XVI Międzynarodowy Festiwal Cyku w Monte Carlo”

14.20 Animala
14.50 Program dnia
14.55 „Generał Bolesław Wieniawa-Długoszowski” — film dok.
15.35 Wojownicze żółwie Ninja
16.00 „Jan Serce” (7)
17.00 Przegląd Kronik Filmowych
17.30 Miłość i dyplomacja
18.00 Panorama
18.03 Programy lokalne
18.35 Kolo fortuny
19.05 „Lasy Świata” (1) — „Las po wsze czasy” — serial dok.
20.00 „Zdrówko” (13)
20.30 Auto
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Reportaż Dwójki przedstawia
22.10 „Odlot” — film prod. USA
23.40 Maraton trzeźwości
0.10 Panorama
0.15 Letnia Akademia Muzyki Dawnej — Warszawa — Wilanów 1994
0.40 Noc i stres
0.55 „Zdrówko”
1.20 Zakończenie programu

Wtorek 26.07.94 Program I

6.00 Kawa czy herbata?
8.05 „Inspektor skrzelał”
8.30 Kawa czy herbata? (od)
9.00 Wiadomości
9.10 Tik Tak, „Zamek Eureka”
10.00 Życie
10.45 Potet Europejski
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Giełda pracy, giełda szansa
11.20 Starting Business English (22) — język angielski dla średniozaawansowanych
11.30 Lato z Magazynem Notowań
12.00 Wiadomości
12.10-13.55 Telewizja Edukacyjna
12.15 Sonda (powt.)
12.45 Świat na dwóch kółkach
13.00 Program dokumentalny
13.05 Lato z nauką
13.25 Bałtyckie wyprawy
13.40 Wakacje ze szkiełkami — Wizyta w ZOO
13.55 Program dnia
14.00 Kino letnie: „Romans Panny Carter” — film sens. USA
15.35 Program muzyczny
16.00 Film z serii „Były sobie Ameryki” — serial, oraz „Wkoło natury”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.30 Encyklopedia II wojny Światowej — Sojusznicy (1)
18.05 „Inspektor Skrzelał”
18.30 Gdzieś tam — recital Tomasza Szveda
19.00 Wieczorynka „Pszczółka Maja”
19.30 Wiadomości
20.10 „Miłosne pas” — (2-ost.) film prod. wł.
21.45 Tylko w Jedynce
22.30 Country Ameryka Fan fet, czyli country w Kalifornii
23.10 Człowiek, który zginął pod Ankoną — film dok. o Adolfie Bocheńskim
24.00 Studio Gama — Camping
1.00 Siódemka w Jedynce — Bernard Hermann
2.00 Zakończenie programu

Program II

7.30 Panorama
7.35 Pejzaże
7.40 „Przygody Blacky’ego”
8.05 Program lokalny
8.35 Powitanie

8.40 Nad wodą — program sportowy
9.10 „Miłość i dyplomacja”
9.35 Wakacje w Dwójce
10.00 „Pot, krew i chwała” — film dok.
11.00 „Zakazana miłość” (12)
12.00 Muzyczne lato w Dwójce
13.00 Panorama
13.15 Europejski Koncert Filharmoników Berlińskich 1994 (powt.)
14.40 Mój mały świat
15.00 Program dnia
15.05 Broń XX wieku (9) „Atak z powietrza”
15.35 „Przygody Blacky’ego”
16.00 „Jan Serce”
17.00 PKF 29/94
17.10 Wakacyjne dumania — program red. katolickiej
17.30 „Miłość i dyplomacja”
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.30 Kolo Fortuny
19.05 „Jak to zrobiłeś, Billy?” — serial
19.50 Program rozrywkowy
20.00 Pytania o Polskę
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Pogotowie ekologiczne
22.00 Wilder żartem i serio „Stalag 17” — film USA
24.00 Panorama
0.05 „Ognisty krzyż” — serial obyczajowy prod. USA
0.50 Program muzyczny
1.15 Zakończenie programu

Środa 27.07.94 Program I

6.00 Kawa czy herbata?
8.05 „Komedia z pomyłek” — film prod. polskiej
8.35 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Lato przedszkolaka oraz „Zamek Eureka”
10.00 „Słoneczny patrol”
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Kwadrans na kawę
11.20 Starting Business English (23) J. angielski dla średniozaawansowanych
11.30 Lato z Magazynem Notowań
12.00 Wiadomości
12.10-13.55 Telewizja Edukacyjna
12.10 Mój Kraków — Halina Winarska
13.55 Program dnia
14.00 Kino letnie „C. K. Dezertery” — (2) film prod. polskiej
15.10 Automania

15.40 3 x „Enigma”
16.00 Były sobie Ameryki (14) oraz „Raj” — magazyn
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.30 Klinika zdrowego człowieka na wakacjach — Zielona recepta
18.05 „Słoneczny patrol”
19.00 Wieczorynka — „Smurfy”
19.30 Wiadomości
20.10 Program rozrywkowy
21.00 „Żar tropików” (4)
22.00 Plus dnia
22.25 „Bliskie spotkanie”
23.00 Wiadomości
23.10 „Trudne decyzje” — fulm prod. USA
0.40 XV Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław 94
1.25 Pod światło — program publicystyczny
2.00 Zakończenie programu

Program II

7.30 Panorama
7.35 Powitanie
7.40 „Kacper i jego przyjaciele”
8.05 Program lokalny
8.35 Na sportowo — odlotowo
9.00 „Miłość i dyplomacja” (103)
9.30 Przystanek Dwójka
10.00 Kłasztor Gotweig — film dok.
11.00 „Siedem życzeń” — serial
12.00 Muzyczne Lato w Dwójce
13.00 Panorama
13.15 Cyki Świata — „Archads — cyrk odważnych — Mełowa Clownada”
14.15 Zwiedzisz w jednym dniu: Lanckorona — Kalwaria Zebrzydowska — Wadowice (3)
14.30 Wielka piłka
14.50 Powitanie
14.55 Twierdza Grudziądz — film dok.
15.25 „Kacper i jego przyjaciele”
15.55 „Jan Serce” „Pożar serca”
16.55 Losowanie gier liczbowych
17.00 Przystanek Dwójka w Dolsku
17.30 „Miłość i dyplomacja”
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Kolo Fortuny
19.05 „Spotkanie w pracowni” — film dok.
20.00 „Sprawy Rosie O’Neill”
20.50 Cienie życia
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.05 „Radio Romans” serial TVP
22.35 Fala — film dok. o Festiwalu w Jarocinie w 1986 roku
0.00 Panorama
0.05 Art noc
1.30 Zakończenie programu

24h

radio
TAXI
POZNAN

515-515

24h

TAXI OSOBOWE
- dojazd do I strefy bezpłatny
10% zniżki dla stałych klientów
Najtańszy transport bagażowy

• REKLAMA • INFORMACJE •

SWEET NOISE WYGRYWA W WĘGORZEWIE

IV Festiwal Rockowy w Węgorzewie przyniósł zwycięstwo grupie „Sweet Noise” ze Swarzędza

Jej historia zaczęła się cztery lata temu. Wokalista Piotr Mohamed i perkusista Tomek „Balbina” postanowili założyć zespół. Wkrótce dołączył do nich gitarzysta Mały. Obecny skład skrzystalizował się dwa lata temu gdy doszli drugi gitarzysta Jachu i basista Letki. Nazwa grupy jak mówią jej członkowie wzięła się stąd, że pewnego dnia Piotr podszaedł „Balbinę” od tyłu i powiedział: - Słyszałem znakomity zespół. nazywa się „Sweet Noise”. To-masz zapytał: - Dlaczego wszyscy wymyślają takie fajne nazwy, a my nie?

-Ja to wymyśliłem replikowałem Piotr i tak już zostało.

Od początku jak mówią grali muzykę płynącą prosto z serca. Nie zastanawiali się dokładnie co, ale grali tak jak potrafili. Fascynowali ich typowy amerykański rock and roll. Byli pod wrażeniem Guns N' Roses.

-Nie zrzynaliśmy, ale nasz styl był bardzo podobny do GNR - mówią muzycy. Ich koncertom towarzyszyły ekscesy. Stąd rozeszła się plotka, że są poznańskimi ganami.

Przebić się na szersze wody było im jednak bardzo trudno, ale nie mieli motywacji, jak mówią „nie mieli kopa”. Pie-niędzy woleli utopić wtedy w czymś innym, a to że coś się zaczęło dziać w sprawie nagrań zawdzięczają Balbinie. Pewnego dnia Tomek powiedział:

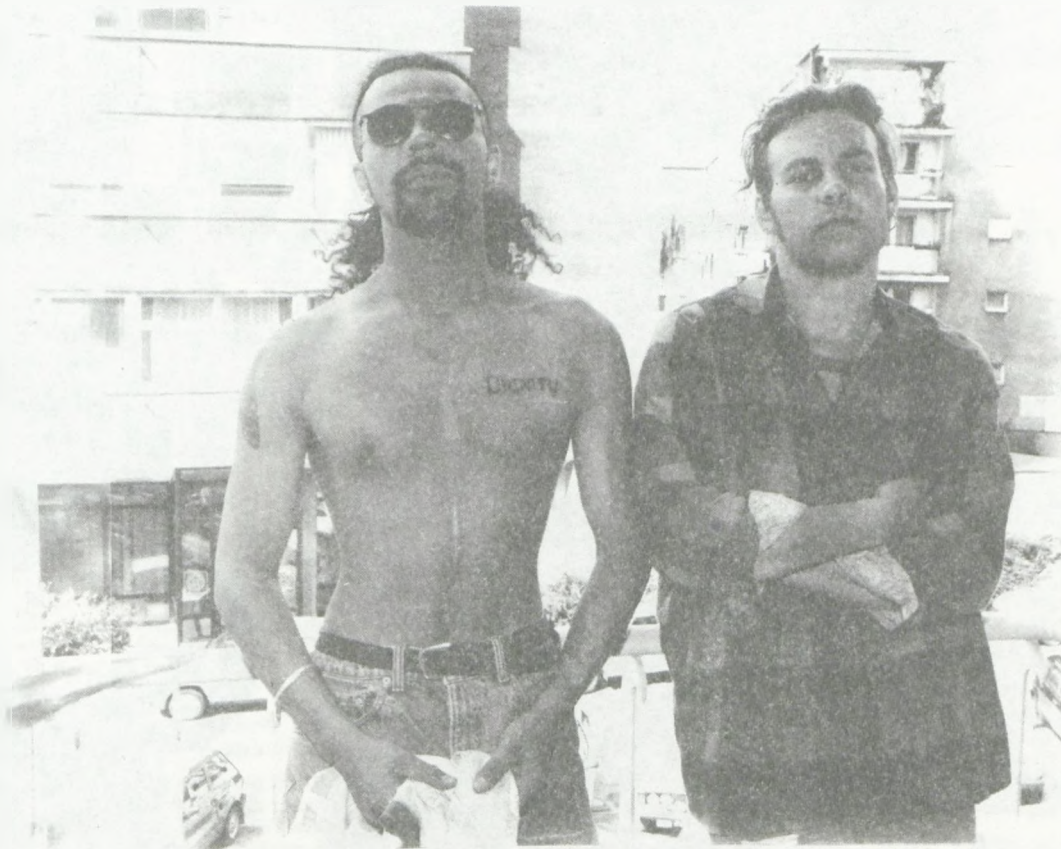
-Słuchajcie, mamy forse, jedziemy do Modern Sound Studio do Gdyni, aby coś nagrać. Teraz, albo nigdy. W ciągu czterech dni nagraли trzy utwo-ry, które wyszły bardzo dobrze. Mile też wspominają atmo-

sferę panującą w studio. Ich piosenki trafiły na listy przebojów Radia „Lawina” i Radia „Merkury”. Teraz pojechali do Węgorzewa na IV Festiwal Rockowy - imprezę wyrosłą z dawnego Przeglądu Wojskowych Zespołów Rockowych. Ich koncert zarejestrowała Polonia 1. Udzielili też wywiadu Telewizji Polskiej. Konkurencja była duża, bo z całej Polski nadeszło 350 kaset, na podstawie których do udziału w imprezie zakwalifikowano 40 zespołów, wśród nich 10 działających w

wojsku. Obok zespołów uczestniczących w konkursie grały też i gwiazdy: „Maanam”, „Illusion”, „Big Day”, „Golden Life”. Słuchało ich 5000 ludzi. O tym, żeby zdobyć nagrodę nie marzyli. Mówili, że będzie dobrze gdy znajdą się w pierwszej dziesiątce. Od innych polskich zespołów różni ich jednak to, że występując na festiwalu zapominają że jest to konkurs, wyścigi. Są typową kapelą koncertową lubiącą spontaniczne granie. Chcą robić show. Nie chodzi o to, aby kręcić głowami, czy biegać po

scenie, ale aby każdy ruch był odzwierciedleniem tego co w danym momencie czują muzycy. Do tego wszystkiego mocne teksty o sprawach interesujących młodych ludzi: „rasiizm, przemoc, walce z nietolerancją. Chodzi im o to, że wszyscy są równi i powinni się szanować.

W nagrodę za zwycięstwo w Węgorzewie otrzymali 5 mln złotych oraz czterodniową sesję w Radio Olsztyn. Mają też propozycję nagrania płyty. Szczegółów jednak nie chcą zdradzać. (maz)



REKLAMUJ SIĘ W TYGODNIKU SWARZEDZKIM

**Sprzedam
samochód ciężarowy
Robur 91
przerobiony - plandeka
2,3 m wysoki, 6 m długi
Informacja Siedlce
tel. 025-44-61-82
po godz. 20.00**

**Zatrudnię od zaraz
stolarza meblowego**
Swarzędz, Nowa Wieś, ul. 3 Maja 33a

RENOSAM
Skup i sprzedaż samo-
chodów używanych
i wypadkowych
62-020 Swarzędz,
ul. Warszawska 14,
tel. 172-108

**Przyjmę
panią
do pomocy
w domu
tel. 172-361**



JAGUAR

XJ12 6.0



